

**60-1207 PL**

## ***PERGAMOŃSKI WIEK KOŚCIOŁA***

*The Pergamean Church Age*

*60-1207*

*William Marrion Branham*

*Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w środę wieczorem dnia 7. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.*

*Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:*

**MÓWIONE SŁOWO**

**GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ**

**Tel. komórka: +420 775 225542**

**E-mail: [w.krzok@volny.cz](mailto:w.krzok@volny.cz)**

**SKYPE: W Krzok**

**<http://poselstwo.witnesstoday.org>**

## Pergamoński Wiek Kościoła

<sup>1</sup> W porządku. Jeżeli chodzi o mnie, byłoby lepiej wyłączyć to światło teraz. W porządku.

<sup>2</sup> Jesteśmy tak szczęśliwi, że możemy być tutaj ponownie dzisiaj wieczorem w służbie Pańskiej. Ubiegłego wieczora odczuwałem, że naprawdę przyszło Tysiącletnie Królestwo. A więc – teraz otrzymałem tutaj kilka – myślę, że przyszło kilka pytań tutaj i ja włożę je do mojej kieszeni, żebym... Myślę, że to jest prośba o modlitwę – abym się o to modlił. Więc jestem... Postaram się odpowiedzieć na nie, jak najlepiej umiem.

<sup>3</sup> Słuchajcie, czy powiedzielibyście bratu Doc, aby to wyłączył – to światło, świecące jak promień prosto na mnie? Bo jestem jakby pod światłem reflektora. Wiecie, ja nie lubię głośić w świetle reflektorów. Więc lepiej będzie bez tego światła, tak przypuszczam. Wczoraj...

<sup>4</sup> Poprosiłem o to, Doc. Teraz tego żałuję, żałuję tego, rozumiesz. O, o, co ty robisz...? Musisz włączyć światło tam w górze i nakierować go właściwie. [Brat Branham rozmawia ze swoim bratem Doc – wyd.] O, dobrze, więc zostaw to w spokoju. Tak. Dobrze, zostaw je w spokoju. O, nie! Nie puść go na podłogę. Tak. Teraz mi to bardziej odpowiada. Czasami... Ja nie lubię, jeżeli światło świeci mi wprost do twarzy, wiecie. A teraz świeci w dół i ja mogę lepiej widzieć. Dziękuję ci bardzo. To będzie go wiele kosztować.

<sup>5</sup> Wiecie, nie mogę jakoś zakończyć tych wieków kościoła. Dzisiaj, kiedy studiowałem ten wiek kościoła, powiedziałem mojej żonie: „O rety! Mam dosyć tekstów, by wygłosić pięćdziesiąt kazań bezpośrednio z tego jednego”. Rozumiecie? I one po prostu... nie sposób tego uczynić, lecz poruszę tylko najważniejsze sprawy, a może, kiedy napiszemy książkę, postaramy się napisać w niej więcej.

<sup>6</sup> Nie widziałem cię tutaj, bracie. Jak ci się powodzi, bracie West? Właśnie usłyszałem dobre wiadomości, że urodziło się następne dziecko w rodzinie brata Daultona – kolejny chłopiec, czy kolejna dziewczynka. Mają ich dziesięć, prawda? Dziewięć. Przypominacie sobie, że to było już podczas tej nowej usługi, kiedy Pan powiedział mu, że cała jego rodzina będzie zbawiona.

<sup>7</sup> Ja modliłem się o nich – stałem tam i nie wiedziałem, co będę mówił, a wtem Duch Święty powiedział: „Ja daję ci twoją rodzinę”. Rozumiecie? Uhm. I tam oni są, każde jedno z nich. Widzicie, jak to Pan czyni? Rozumiecie, Jego słowa są doskonałe, one nigdy nie zawiodą. Otóż, nie chcę teraz przejść do sfery Bożego uzdrawiania, postaram się pozostać tak długo... przy tej części – przy tej proroczej usłudze.

<sup>8</sup> Otóż, dzisiaj wieczorem spróbuję po prostu przemawiać, a jeśli mi się uda, to dojdziemy do historycznych części tego wielkiego wieku

kościół – tego drugiego, względnie trzeciego wieku kościoła, którym chcemy się zajmować dzisiaj wieczorem. Czy cieszyście się z tego? Jest to po prostu cudowne. Ja naprawdę myślę, że to jest cudowne, bo Pan Jezus pobłogosławił nas i dał nam te sprawy, i my cenimy to sobie z całych naszych serc, że pozwala nam wiedzieć do przodu, co wydarzy się w przyszłości. On zna koniec przed początkiem, a więc jesteśmy tak szczęśliwi i wdzięczni za to. Ufamy więc Panu, że nam będzie nadal błogosławił.

<sup>9</sup> I czy zauważyliście ubiegłego wieczora, że Duch Święty podał nam (po skończeniu usługi) trzy poselstwa i trzy nowe dusze? Zupełnie dokładnie. A kiedy Duch przemawiał, potem przeszło to z powrotem w ostatnim wykładzie – powtórzył to i powiedział: „Co mówi Duch do kościołów...” O, „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do kościołów”. Właśnie! A Duch mówi przez dary w kościele. O, niechby to kościół zachowywał teraz w bojaźni Bożej, rozumiecie; przestrzegajcie tego będąc pełni czci.

<sup>10</sup> Bądźcie czujni, bo szatan przyjdzie i będzie was próbował dostać do sytuacji bez wyjścia w tej sprawie. Bądźcie pewni, że to jest Duch Święty za każdym razem. A jeżeli to jest Duch Święty, On będzie mówił dokładnie o tym, co się dzieje. Jest to ku zbudowaniu kościoła. Rozumiecie? A potem, jeśli będziecie pełni bojaźni Bożej w tych sprawach, to Bóg da wam więcej. Widzicie, po prostu dodaje więcej i więcej. A jako...

<sup>11</sup> Niedawno ktoś przedzwonił mi i zapytał się... Ludzie dzwoniли dzisiaj i pytają się, kiedy będą usługi uzdrawiania. Otóż, kiedy zakończymy te nabożeństwa następnej niedzieli wieczorem, odjadę stąd na kilka dni, żeby mogło odpocząć trochę moje gardło, a potem w niedzielę, która nastanie, jeżeli Pan pozwoli, będziemy mieć nabożeństwo z usługą uzdrawiania – kolejnej niedzieli do południa. To będzie... nie wiem po prostu, którego dnia to będzie, ale będzie to za tydzień... Osiemnastego, w niedzielę do południa. Czy się to zgadza, bracie Neville? [Brat Neville odpowiada: „Tak jest” – wyd.] W niedzielę do południa osiemnastego będę modlił się o chorych.

<sup>12</sup> A w tym, nasz pastor tutaj – nie mam sposobności, by powiedzieć o nim trochę więcej, ale pragnę, abyście wszyscy starali spotkać się z naszym pastorem. On jest na pewno prawdziwym bratem w Chrystusie. Cieszymy się, że mamy brata, który... on wyrastał w metodystycznym środowisku świątobliwości. I wszyscy znamy Ormana Neville, każdy w okolicy go zna. Nikt nie może pokazać palcem na jego życie. Chciałbym... On nie lubi, gdy to mówię, lecz wolałbym raczej dać mu mały pączek róży teraz, niż cały wieniec potem, gdy odejdzie z ziemi. Rozumiecie? Właśnie teraz pora na to.

<sup>13</sup> Pewnego wieczora wychodziłem z kaplicy, a ktoś powiedział: „O, bracie Branham, ja na pewno cenię sobie to kazanie”.

Ja odrzekłem: „Dziękuję ci”.

<sup>14</sup> Przypadkowo ktoś stał tam u drzwi, (było to przed wieloma laty tutaj w kaplicy), i ten kaznodzieja powiedział: „Dobrze, chwała Bogu, ja nie chcę, żeby mi ktoś o tym mówił”. Rozumiecie? Powiedział: „Pragnę, aby wszelka chwała była oddana Bogu”.

<sup>15</sup> Ja odrzekłem: „Otóż, tak się dzieje”. Rozumiecie? I powiedziałem: „Dobrze, ja sam to lubię”. Powiedziałem: „Ja to naprawdę lubię”. I dodałem: „Muszę być prawdomówny”.

<sup>16</sup> A on powiedział: „Otóż, ja nie lubię, żeby ludzie tak mówili o mnie, chwała Bogu!”

<sup>17</sup> Ja powiedziałem: „Jest po prostu jedna różnica między mną a tobą: Ja jestem szczerzy w tej sprawie, a ty nie”.

<sup>18</sup> Każdy to lubi. Jeśli weźmiesz małe dziecko i pochwalisz go trochę, to ono będzie lepiej wykonywać swoje obowiązki. Rozumiecie? To się zgadza. Rozumiecie? A Bóg zawsze – On lubi to mówić Swoim dzieciom, kiedy postępują właściwie. Wy lubicie mówić dzieciom, że postępują źle, więc dlaczego nie powiecie im, że postępują właściwie? Rozumiecie?

<sup>19</sup> Więc ja na pewno dziękuję Bogu za brata Neville, który jest pastorem tego małego stadka tutaj w kaplicy. I widzę tego człowieka, metodystę z pochodzenia, nieskorego do... Wiecie, po prostu tak, jakbyś próbował karmić się w niewłaściwej stajni. Więc, stwierdzamy dzięki wielkiemu Duchowi Świętemu – a obecnie przychodzimy do tych darów – jak płynnie Duch Święty posługuje się nimi, kiedy człowiek nie posługuje się swoim umysłem. Obserwujcie, że wykład przyszedł w tym samym rytmie i z takim samym podnoszeniem i obniżaniem głosu, podobnie było z rzeczownikami i zaimkami, i tak dalej; i znowu odpowiedział na to zaraz.

<sup>20</sup> A ten młody brat – ja myślę, że to jest... Junior Jackson. Otóż, ja będę milczał, Junie. Dziękuję Bogu za Junie Jacksona; ten brat ma naprawdę wielki dar od Pana.

<sup>21</sup> Więc bądźcie po prostu zawsze pokorni. Otóż, każdy poszczególny w zborze ma coś do czynienia; lecz nie odsuwajcie darów na bok z powodu czegoś innego, niech ta usługa złączy się z pozostałymi w zborze. Ona jest dla Boga – wszystkie dary. Rozumiecie? Rozumiecie? Nie chcecie wszyscy mówić językami i wszyscy je wykładać.

<sup>22</sup> Starajcie się czynić coś dobrego i bądźcie po prostu nadal dobrotliwi; nie dawajcie miejsca złości ani nie żywcie urazy do kogoś. Nie wpadajcie w gorycz. Bez względu na to, jak zła jest ta osoba i jak niedobrze mówią o tobie, nie myśl źle w swoim sercu przeciwko nim, ponieważ właśnie tam usadowi się diabeł i zaczyna czynić zamęt, właśnie tam. Przykryjcie to wszystko bogobojną miłością, wyznając i doprowadzając sprawy do porządku i czynicie dobrze tym, którzy wam wyrządzają zło.

<sup>23</sup> „Jeżeli czynicie dobrze tylko tym, którzy wam dobrze czynią” – powiedział Jezus – „czy celnicy nie czynią tak samo?” Rozumiecie?

Grzesznicy – każdy potrafi czynić dobrze tym, którzy mu czynią dobrze. Lecz bądźcie dobrotliwi wobec tych, którzy nie są dobrotliwi wobec was, uczynicie coś dobrego dla tych, którzy nic nie uczynią dla was. Mów dobrze o tym, kto mówi źle o tobie, i w ten sposób usuniesz wszelką gorycz z twojego serca. Potem będziesz zawsze żywił miłość do wszystkich – jak długo sam pozostajesz w miłości.

<sup>24</sup> Może powiesz teraz: „Otóż, oni zrobili...” My nie jesteśmy sędziami, Bóg jest Sędzią. Przecież nie chcesz, żeby ten biedny człowiek został odrzucony, czy tak? Oczywiście, że nie, nie ważne, kim on jest. Ty byś tego nie chciał, więc bądź dobrotliwy wobec niego. „Miłość zakrywa mnóstwo grzechów”. Uhm. Tak jest. Miłość – po prostu ta dobra, chrześcijańska, bogobojna Miłość.

<sup>25</sup> Jeżeli podejdziesz jakiś człowiek i nazwie cię „religijnym fanatykiem” i wszelkiego rodzaju przezwiskami, nie postępuj w tej chwili tak samo jak on. Rozumiesz? Jeżeli nie możesz postąpić właściwie, to po prostu odejść. Lecz w swoim sercu powinieneś mieć takie nastawienie, że powiesz: „Otóż, to... być może bracie, jeżeli zrozumiesz to tak, jak ja, będziesz to odczuwał tak samo jak ja”. Rozumiesz? I bądź po prostu naprawdę miły wobec niego i pójdźmy razem naprzód. Chociaż nawet odróżniamy się jak wschód o zachodu, to nie ma żadnego znaczenia.

<sup>26</sup> Jak powiedziałem niedawno wieczorem, ja mam brata, który jest... on jest dużym człowiekiem – Melvin; on jest wysokiego wzrostu, ma blond włosy. Otóż, nie jesteśmy wcale podobni do siebie, jakby nie było między nami żadnego stosunku pokrewieństwa. Również nasze apetyty są różne, nasze pragnienia odróżniają się; lecz mimo wszystko moja matka jest jego matką, a jego ojciec jest moim ojcem, więc on jest moim bratem. Rozumiecie? Ponieważ urodziliśmy się w tej samej rodzinie.

<sup>27</sup> Zatem, my się odróżniamy. Melvin nie jest chrześcijaninem, on lubi grać w baseball, lubi wyścigi konne i tym podobne rzeczy. I ja myślę, że on lubi czekoladowe ciastka, więc jestem pewien, że różnimy się w tym. Ja zaś nie lubię wyścigów konnych ani baseballu; ja lubię łowić ryby lub polować na zwierzynę. Rozumiecie? Więc on nie przyłożyłby swojej ręki do tego, co ja lubię, a ja nie przyłożyłbym mojej ręki do tego, co on lubi. Tak więc jest, rozumiecie, lecz on lubi ciastka czekoladowe a ja kołaczki czereśniowe. A potem...

<sup>28</sup> Ja teraz nie robię tutaj aluzji, rozumiecie, lecz powiedziałem to pewnego razu gdzieś na nabożeństwie – że lubię czekoladowe ciastka, a następnego wieczora miałem chyba pięć czekoladowych, względnie czereśniowych kołaczy – miałem cztery lub pięć czereśniowych kołaczy, które upiekły siostry i przyniosły mi. Moi drodzy! Mieliśmy naprawdę jubileusz w moim pokoju! Lecz ja – nie chciałem tego mówić w ten sposób. Rozumiecie?

<sup>29</sup> Chciałem wam tylko pokazać tę różnicę, rozumiecie. Lecz nie ważne, jakim on jest, ja go miłuję, on jest moim bratem. A chociaż on nie jest

chrześcijaninem, ponieważ widzi sprawy w innym świetle, ja widzę sprawy w Świetle Chrystusa; jednak nie mogę powiedzieć, że on nie jest moim bratem, ponieważ jesteśmy braćmi, urodzonymi w tej samej rodzinie.

<sup>30</sup> Otóż, ubiegłego wieczora podałem pewien cytat – ten ostatni. Więc przypomnijcie sobie teraz, pierwsze poselstwo przyszło do kościoła, po tych, które już znacie, było podane już tam w Kentucky. Chodziło o to, że w tych nabożeństwach będą się dziać tajemnicze sprawy, które wielu zaszokują. Przypominacie to sobie? Jest to teraz na taśmie. Rozumiecie? Ubiegłego wieczora jedna z nich została objawiona. Więc to poniekąd zatrzymało was na chwilę, lecz jestem pewien, że to zrozumieliście; bowiem Duch Święty przekazał wam, że tak właśnie jest: „Nie ma w Biblii czegoś takiego, jak wieczne piekło”.

<sup>31</sup> Wieczne piekło nie istnieje. Gdybyście mieli Wieczne... Gdybyście mieli płonąć w piekle Wieczne, to musielibyście mieć Żywot Wieczny, aby tam być i żyć. Istnieje tylko jedna forma Żywota Wiecznego, mianowicie Żywot od Boga! Rozumiecie? Tak więc Biblia nie naucza o Wiecznym piekle, ona mówi o piekle trwającym „na wieki”. To może być dziesięć tysięcy milionów lat, ja nie wiem, lecz ono musi przeminąć.

<sup>32</sup> Musiałem to przynieść w tym zborze. Powstrzymywałem się z tym w innych zborach i tak dalej, aż ja... Jest to zależne ode mnie, kiedy To mówię. Więc, jest kilka różnych spraw i zależy to ode mnie, kiedy je powiem, zatem – każdego wieczora znajdujemy je.

<sup>33</sup> Lecz teraz – od dzisiejszego wieczora zacznijcie duchowo rozmyślać, rozumiecie, niech Duch Święty przeniknie Tym głęboko do waszych serc. A potem, jeśli coś usłyszycie, a nie zgadzacie się z Tym, to odejdźcie po prostu i mówcie: „Biedny brat Branham, on tego na pewno nie wie. Ja będę modlił się o niego”. I jeśli tak będziecie czynić, to ja będę...

<sup>34</sup> Pan powiadomi mnie, co jest Prawdą, lecz wy miejcie po prostu współczucie ze mną i nie odrzucajcie mnie. Więc potem, to może być również prawdą, lecz ach, ja przeżywam takie wspaniałe chwile rozmyślając w ten sposób. Jest to po prostu obopólne załatwienie sprawy. I ja, o, ja się może mylę, lecz może gdzieś w tym jest przerwa, o której ja nic nie wiem, a może wy wiecie, więc módlcie się, żeby mi to Pan pokazał.

<sup>35</sup> A teraz – ponad wszystko módlcie się ustawicznie jedni o drugich i nie pozwólcie diabłu pokazać wam gdzieś jakąś gorycz. Rozumiecie? Zachowujcie swoje dusze w czystości w tej godzinie, ponieważ jesteśmy w końcowych godzinach historii tego świata. Rozumiecie? Jesteśmy na końcu, przyjaciele, bez żadnego cienia wątpliwości.

<sup>36</sup> Kiedy będziemy przechodzić przez te wieki kościoła, stwierdzimy niebawem wiele rzeczy, a może będzie ich dużo już dzisiaj wieczorem. Robimy więcej lub mniej tło i przedkładamy historię, ale będę musiał

to zakończyć, a teraz – dzisiaj wieczorem będą nam objawione niektóre duchowe sprawy. Przypomnijcie sobie teraz, już to powiedziałem, że będziecie musieli zacząć rozmyślać duchowo.

<sup>37</sup> Obserwujcie Pismo Święte; musi to być w Piśmie Świętym i musi się to pojawiać w całym Piśmie Świętym. Rozumiecie? Zapamiętajcie sobie teraz, że... Tylko poznanie Słowa i mówienie: „Otóż, ja chodziłem do wyższej uczelni, chodziłem do szkoły biblijnej, uczęszczałem do uczelni” – to jeszcze nic nie oznacza. Wszyscy faryzeusze i saduceusze czynili to samo, a nie dostrzegli Jezusa, przegapili Go o milion mil. Rozumiecie?

<sup>38</sup> Pismo Święte – objawienie Pisma Świętego „jest zakryte przed oczyma mądrych i roztropnych, a objawione niemowlętom, takim, którzy będą się uczyć”. Bądźmy więc wy i ja niemowlętami i zrzućmy po prostu brzemię z naszych serc, i powiedzmy: „Panie, Ty mówisz nam, a my słuchamy”. A potem zrozumcie duchowe zastosowanie tego. Zapamiętajcie sobie teraz, że słowa, które będą mówione dalej – od dzisiejszego wieczora – zrozumcie ich duchowe zastosowanie, bo przechodzimy do wielkiego tajemniczego wieku kościoła.

<sup>39</sup> Więc – ja myślę, że to było wszystko. Zapamiętajcie sobie, że jutro wieczorem przebieramy kolejny wiek kościoła – każdego wieczora. I jestem pewien, że raczej mielibyśmy mieć dosyć czasu jutro, by głosić cały dzień na ten temat, również jutro wieczorem.

<sup>40</sup> Lecz widzicie, wielu ludzi będzie pracować, więc postaram się omówić najważniejsze sprawy dotyczące tego wieku kościoła, poruszyć te sprawy, o których mówimy tutaj, bo człowiek mógłby wziąć jedną z nich i mówić na ten temat i przebierać ją tak długo, aż po prostu nie będzie już nic do powiedzenia o niej. Rozumiecie? Lecz... Następnie studiujcie to w domu, a ja będę modlił się o was i wy módlcie się o mnie, i Bóg będzie błogosławił nas wspólnie jako Jego wierzące dzieci.

<sup>41</sup> Teraz, zanim rozpoczniemy, zastanawiam się, czy to nie będzie zbyt trudne dla was, gdybyście mogli powstać. Czy wiecie, dlaczego lubię stać i modlić się? Jezus powiedział: „Kiedy stoicie i modlicie się, mówcie: „Ojczy nasz, który jesteś w Niebie”. A więc, wybaczajcie jedni drugim. Rozumiecie? A prócz tego...

<sup>42</sup> Gedeon wybierał pewnego razu żołnierzy do swojej armii według tego, kto się schylił, klęknął na kolana i chleptał wodę, albo stał i nabierał wodę. Rozumiecie? Więc ci, którzy chleptali wodę – oni padali na twarze przed ich bożkami i on wiedział, że nie byli stosowni do wyruszenia. Więc wybrał tych, którzy stali i mieli swoje oczy otwarte – byli czujni przez cały czas.

<sup>43</sup> Tak właśnie i my przychodzimy – stoimy i modlimy się. Otóż, jestem również zwolennikiem tego, że trzeba uklęknąć i modlić się; lecz kiedy stoimy modląc się, myślę, że to ma po prostu dla nas pewne znaczenie.

Pochylmy teraz nasze głowy, skłóńmy również nasze serca:



<sup>44</sup> Łaskawy Niebiański Ojczy, przychodzimy teraz uroczycie do Tronu Twojej sprawiedliwości. I nie przychodzimy z prośbą, żebyś nam Ty wymierzył sprawiedliwość, bo zostalibyśmy wszyscy potępieni, lecz przychodzimy błagając: „Okaz nam miłosierdzie, o Panie!” Wylej na nas Swego Ducha Świętego, nie dlatego, że czujemy się godni, lecz dlatego, że jesteśmy niegodni i uświadamiamy to sobie i rozpoznajemy to.

<sup>45</sup> Nie przychodzimy także w naszym własnym imieniu, ponieważ ono jest niewystarczające. Nie mamy żadnej sprawiedliwości, ani niczego, nasza własna sprawiedliwość jest jak brudna szmata w Twoich oczach. Więc przychodzimy pokornie w Imieniu Pana Jezusa, niosąc Go przed sobą – Krew Jego przymierza, niosąc Ją na naszych sercach i mówiąc: „Boże, bądź miłościw nam grzesznikom, którzy błagają o miłosierdzie w godzinie i stanie zagrożenia”.

<sup>46</sup> Bowiern pewnego dnia zostanie wygłoszone ostatnie kazanie, a my nie wiemy, kiedy to będzie; będzie to czas, gdy rozlegnie się okrzyk w powietrzu. Biblia będzie leżała zamknięta na kazalnicy; broń będzie złożona w kozły; rozlegną się sygnały trąb; słońce będzie zachodzić. O Boże, ukryj mnie potem, o Skało Wieków w tej godzinie.

<sup>47</sup> Widzimy teraz, że nie ma żadnej innej ucieczki – jedynie w Tobie. Widzimy, że narody załamują się. Widzimy, że Biblia wypełnia się. Widzimy, że Izrael się budzi. Widzimy, że Poselstwo przychodzi do Kościoła. I ta godzina już niemal przeminęła – czas objawienia tych doniosłych spraw i otwarcia Siedmiu Pieczęci.

<sup>48</sup> Boże, Boże, o Boże, bądź nam miłościw; błagamy o miłosierdzie. A ja, jako Twój sługa, błagam o miłosierdzie dla każdego, kto jest w Bożej Obecności dzisiaj wieczorem. Boże, niechby między nami nie była ani jedna osoba, której ciąży jakikolwiek grzech na duszy. Niech zostanie oczyszczona teraz Krwią Pana Jezusa, abyśmy się wszyscy mogli spotkać w tym błogim miejscu tam ponad nieboskłonem.

<sup>49</sup> A kiedy podchodzę do tego miejsca Pisma dzisiaj wieczorem, Ojczy, o, ja jestem niewystarczający. Boże, nikt z nas nie jest wystarczający. Przyznajemy, że nie wiemy niczego, Ojczy, lecz polegamy uroczycie na Duchu Świętym, żeby On mógł nam to objawić. Kiedy odsłaniamy historię dzięki naszej umysłowej wiedzy, którą nam Ty dałeś, niechaj Duch Święty poda jej duchowe zastosowanie dla naszych serc. Daruj nam tego, Ojczy, bo czekamy na Ciebie w Imieniu Jezusa, Twojego Syna. Amen. Możecie usiąść.

<sup>50</sup> W 2. rozdziale Księgi Objawienia – drugi kościół – jest to trzeci wiek kościoła. Rozpocznijmy... Przepraszam. [Pewna siostra mówi obcym językiem. Potem brat Branham odczekał dłuższą chwilę i potem zaczął modlić się – wyd.]

<sup>51</sup> Ojczy Nasz, Który jesteś w Niebie, święć się Imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi.



Prosimy Ciebie, Ojczy, żebyś był wśród nas i błogosławił nas, i pomógł nam być mądrymi budowniczymi w tej godzinie wielkiej nędzy i rozpaczki pomiędzy ludźmi. Kiedy wzmagą się zamieszanie i cały ten chaos między ludźmi, pomóż nam, abyśmy czynili to najlepsze, co potrafimy, Panie, abyśmy byli Twoimi sługami w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

<sup>52</sup> Otóż, powiem to najpierw, abyście to wiedzieli. Czy zwróciliście uwagę, że wykład nie przyszedł do tych słów? Nie wątpię w to, że nasza siostra była namaszczona Duchem Świętym, lecz ona miała przynieść to poselstwo potem, gdy zostanie wygłoszone Słowo, rozumiecie. Jest to po prostu trochę niezgodne z porządkiem w tej sprawie. Otóż, było to w porządku, droga siostrze, kimkolwiek jesteś.

<sup>53</sup> Kiedy Duch Święty odpoczywa na tobie, o, jest naprawdę trudno powstrzymać to w sobie, ja wiem. Jest to po prostu jak... Względnie, gdybyś mówiła coś innego, a... Widzicie, lecz to było w porządku; prawdopodobnie odczuwałaś to już przedtem, zanim tu rozpoczęliśmy, rozumiesz. I to jest powodem, dlaczego to przychodzi z powrotem, kiedy Duch Święty działa, rozumiesz. Lecz duchy proroków są poddane prorokowi, rozumiesz. To dotyczy ciebie.

<sup>54</sup> Otóż, może Duch Święty namaści cię znowu – mam nadzieję, że On to uczyni, zaraz po zakończeniu usługi. I obserwujcie, jak przyjdzie wykład do tego, rozumiecie, ponieważ wszystko powinno dziać się we właściwej kolejności, rozumiecie? A my właśnie zamierzaliśmy czytać Słowo, rozumiecie, tutaj. A więc teraz – to było rzeczywiście od Boga, naprawdę było; ja wierzę temu i odczuwam to w moim sercu, ponieważ odczułem odezwę na to, rozumiecie.

<sup>55</sup> Lecz Duch Święty – nie była to właściwa pora. On dał poselstwo tej siostrze dla zboru, lecz On przedkłada teraz Swoje Poselstwo *tutaj* – z tego miejsca. Rozumiecie, On nie robi zamieszania Sam Sobie, On ustala wszystkie sprawy we właściwej kolejności. Jestem pewien, że to wszyscy rozumieją; widzicie, tak to jest po prostu właściwe.

<sup>56</sup> Więc teraz z 2. rozdziału Księgi Objawienia. Rozpocznijmy dzisiaj wieczór Pergamońskim Wiekiem, od 12. wersetu. Ubiegłego wieczora skończyliśmy 11. wersetem:

*„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.  
Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci”.*

<sup>57</sup> Otóż, w pierwszym wieku kościoła stwierdziliśmy, że rozpoczęli w nim działać nikolaici. Bóg objawił Samego siebie jako... Jezus objawił Samego Siebie jako Wszechmogący Bóg; nie jako ktoś inny, nie jako części ani kawałki Boga; On sam jest Bogiem.

<sup>58</sup> W wieku kościoła omawianym wczoraj wieczorem stwierdzamy, że On stał przy drzwiach i On napisał te sprawy do kościoła, i powiedział im o ich ubóstwie. Lecz On powiedział, że byli na... ci nikolaici i tak dalej, których On nienawidził.

<sup>59</sup> Ubiegłego wieczora oglądaliśmy, że oni nosili męczeńskie korony. On powiedział im, aby się nie bali aż do śmierci, bo On będzie z nimi. A potem na sam koniec On powiedział: „Kto zwycięży! Kto zwycięży, nie dozna krzywdy od drugiej śmierci”.

<sup>60</sup> Otóż, jeżeli istnieje jedna śmierć, a my o tym wiemy, potem musi być gdzieś druga śmierć; ponieważ jedna śmierć nastaje wtedy, gdy umieramy tutaj w ciele. Drugą śmiercią umierają w duchu – dusza. Jest napisane: „Dusza, która grzeszy, z pewnością umrze”. *Umrzeć* znaczy tyle co „odejść absolutnie od wszystkiego”, rozumiecie, potem jesteście... *Śmierć* oznacza zostać zabrany stąd, zostać przeniesiony stąd, ukryty”. Kiedy umrze ktoś z naszych umiłowanych, to on już nie istnieje, na ile nam wiadomo. Nazywamy to śmiercią.

<sup>61</sup> Lecz chrześcijanin nie umiera. Nie ma miejsca Pisma Świętego, mówiącego, że chrześcijanin umiera, ponieważ on ma Żywot Wieczny. Kiedy umiera grzesznik, jest z nim koniec i jego dusza w końcu umrze. Lecz kiedy umiera chrześcijanin, on po prostu czeka tam z Jezusem, aby mógł znowu powrócić.

<sup>62</sup> O, mam nadzieję, że znajdę czas, abym mógł przejść do tego na końcu tej wizji dzisiaj wieczorem – do tego, gdzie powrócimy znowu; i wy to zobaczycie, jak to przechodzi do tej samej sprawy – do drugiej śmierci. Ten właśnie rozdział, z którego czerpiemy dzisiaj wieczorem, przedkłada to samo, i jest tutaj tak piękne zastosowanie.

<sup>63</sup> Więc dzisiaj wieczorem będziemy czytać ten list naprawdę szybko, ponieważ mam pewne historyczne informacje, które pragnę przedłożyć najpierw, a postaram się nie trzymać was tutaj zbyt długo. Więc kiedy skończą się te nabożeństwa, za każdym razem, jeżeli czytam to za szybko, a chcecie zrozumieć zastosowanie tego, to brat Mercier tutaj ma wszystko nagrane, i ja wręcę mu te notatki. A on, skoro pisze to w postaci książki, da wam, cokolwiek będziecie chcieć odnośnie tego. Czy to będzie w porządku, bracie Mercier?

<sup>64</sup> Objawienie 2, 12. werset:

*„A do anioła zboru w Pergamie napisz: To mówi Ten, który ma ostry miecz obosieczny.*

*Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie.*

*Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd.*

*Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki (były to uczynki w pierwszym wieku Efezjan, teraz stało się to*

„doktryną”)... *nikolaitów*... (Przypominacie sobie, jak mówiłem wam o tym niedawno wieczorem, jak się to zbliżyło do tego? W Efezie były to uczynki, obecnie jest to „doktryna”) ... *nauki nikolaitów, których Ja nienawidzę.*

*Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył...* (nie z prawdziwym Kościołem)... *mieczem ust moich.*

*Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu (jemu) biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje”.*

<sup>65</sup> Niech Pan doda teraz Swoje Błogosławieństwa do Tego i pomoże nam, kiedy staramy się to pojąć.

<sup>66</sup> Teraz kilka słów o historycznym tle tego kościoła. Jest to trzeci wiek kościoła, nazwany Pergam. A kościół ten istniał od 312 r. n. e. – w latach od 312. do 606. roku.

<sup>67</sup> Wiek ten cechują takie sprawy: fałszywa nauka, kłamiący szatan, założenie rządów papieża, oraz małżeństwo kościoła z państwem.

<sup>68</sup> Nagrodą była ukryta manna i biały kamień.

<sup>69</sup> A kto był gwiazdą, czyli aniołem tego wieku kościoła? Na podstawie wszystkiego, co podał mi Duch Święty, wybrałem świętego Martina. Było to objawienie, dane mi na ten temat, ponieważ czytałem o innych świętych w tamtych czasach. Wybrałem świętego Martina dlatego, bo był bogobojnym mężem i moim zdaniem był on dziesięć razy więcej apostołem, niż święty Patrick.

<sup>70</sup> Święty Patrick był siostrzeńcem świętego Martina; siostra świętego Martina była matką świętego Patricka. A święty Martin był... oczywiście, był on wujkiem świętego Patricka.

<sup>71</sup> Żył on od roku 315. do 399. Oto jest powód, dlaczego go wybrałem i dałem mu pierwszeństwo przed innymi świętymi w owym czasie – z powodu jego postawy i charakteru. A będąc pod inspiracją Bożą ja nie wierzę, że...

<sup>72</sup> Otóż, katolicki kościół nie kanonizował go, oni go nie uznawali, i to jest drugi powód, dlaczego ja go wybrałem. Uhm, uhm. A wszystkich tych, których widzimy – którzy mieli duchową usługę – ten wczesny kościół odrzucił ich. Kościół nikolaitów odrzucił ich z powodu tych rzeczy: oni byli duchowni. I jak to tu narysowałem, prawdziwy Kościół był wypychany, a doktryna nikolaitów zajmowała główne miejsce; prawdziwy Kościół był mniejszością – zawsze tak było.

<sup>73</sup> I jak mówiłem od początku, był to Jezus, który powiedział: „Nie bój się małe stadko, albowiem upodobało się waszemu Ojcu dać wam Królestwo”. Dlatego uważam to Królestwo za duchowe Królestwo. I my

jesteśmy... mamy duchowe Królestwo i jesteśmy tak szczęśliwi z tego, a w tym Królestwie jest Król. Pamiętajcie, On jest Królem świętych (poświęconych) – On jest ich Królem, który ich prowadzi.

<sup>74</sup> Życie świętego Martina było zatem... On jest jednym z największej napelnionych cudami mężów, żyjących na przestrzeni wieków kościoła. Od samych początków, począwszy apostołem Pawłem, on był jednym z najbardziej duchowych mężów Bożych. On był...

<sup>75</sup> Jednym z jego pierwszych cudów było to... On był żołnierzem na początku, jak myślę. I kiedy on przechodził jednego dnia ulicą, a tam leżał ktoś... Mężczyzna leżał tam przeziębiony i drżący, a wszyscy ludzie w pobliżu nie chcieli pomóc temu biedakowi, chociaż mogli; oni po prostu przechodzili koło niego, podobnie jak kapłan i lewita zachowali się wobec tego człowieka, pokiereszowanego przez zbójców.

<sup>76</sup> Lecz kiedy tam przyszedł święty Martin, uświadomił sobie obowiązek wierzącego chrześcijanina. On miał jeden płaszcz, żołnierski płaszcz na swoich ramionach. Przeciął go na dwoje swoim mieczem i dał połowę tego płaszcza temu żebrakowi, a sam wziął sobie drugą połowę. I tej nocy rozpoczęła się jego działalność, bo Jezus Chrystus zjawił mu się w wizji, owinięty w ten sam płaszcz, który Martin rozciął na dwoje, dzięki czemu wypełnił Pismo Święte: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnie uczyniliście”.

<sup>77</sup> Weźcie więc sobie z tego lekcję. Cokolwiek czynicie dla kogoś, to czynicie dla Chrystusa. Zapamiętajcie to sobie. Więc wy... Powiedzmy to wszyscy razem [Brat Branham i zgromadzeni mówią jednogłośnie – wyd.] „Cokolwiek uczyniliście dla innych, to uczyniliście dla Chrystusa”. Więc bez względu na to, co on myśli o tobie, chodzi o to, co ty myślisz o nim, rozumiesz; to przynosi błogosławieństwo.

<sup>78</sup> To był jego pierwszy cud i początek jego usługi. Tak wiele można by o tym powiedzieć, ale ja nie mam dosyć czasu. Chcę bowiem, abyście przyszli znów jutro wieczorem i każdego następnego wieczora, więc nie chcę was tu trzymać zbyt długo.

<sup>79</sup> W porządku, wybrałem następny cud, o którym chcę mówić dzisiaj wieczorem.

<sup>80</sup> Martin absolutnie zwalczał pogaństwo i był stanowczo przeciwko rzymskiemu kościołowi. Absolutnie nie zgadzał się ze wszystkimi biskupami pierwszego rzymskiego kościoła, bo oni byli coraz bardziej świeccy, i tak dalej, a on stawiał im opór. On był na pewno przeciwko nim. Był to cud, że on w ogóle mógł żyć w takich czasach.

<sup>81</sup> Następnie, on zniszczył pogański zagajnik pewnego dnia i zburzył pogański ołtarz, a obok tego pogańskiego ołtarza stało święte drzewo. Kiedy ścinał to drzewo, wielu, którzy tam stali, gniewało się i miało pretensje. On rzekł: „Jeśli jestem mężem Bożym... Przywiążcie mnie do niego na tej stronie, na którą jest pochylone i niech to drzewo spadnie na

mnie. Jeżeli jestem mężem Bożym... Jeżeli nie jestem mężem Bożym, to drzewo mnie uśmierci. Jeżeli jestem mężem Bożym, mój Bóg może przechylić to drzewo w inną stronę”.

<sup>82</sup> To było poważne wyzwanie! Więc oni zaczęli ścinać to drzewo, a kiedy drzewo zaczęło spadać, przechyliło się na drugą stronę i zabiło tę grupę przyglądających się. Bóg przechylił je wstecz, w górę tego wzgórza. To był cud! O, a w jego nabożeństwach działały się cuda przez cały czas.

<sup>83</sup> Inny cud, o którym chciałem mówić, było martwe dziecko, na którym on położył się, a ono powstało znowu do życia, potem gdy modlił się przez pewien czas o to dziecko.

<sup>84</sup> Kolejnym znamionem dla mnie cudem była sprawa z cesarzem. Miał on zamiar zabić kilku ludzi, napełnionych Bożym Duchem Świętym. I oczywiście, on był prawą ręką biskupa pierwszego kościoła w Rzymie w owym czasie i on właściwie był już papieżem przedtem, nim został nazwany papieżem. Nazywał się D-a-m-a-s-u-r i on posyłał na śmierć wszystkich chrześcijan, których udało mu się schwytać. A żona tego cesarza była poganką i ciemność panowała nad jej sercem.

<sup>85</sup> A kiedy ten święty Martin przyszedł tam, by wstawiać się za tymi świętymi, żona biskupa przeszkodziła mu w tym, gdy próbował wstawiać się za tymi chrześcijanami, aby nie zostali zabici. Oczywiście, kiedy udało mu się w końcu dotrzeć do cesarza, nic to nie pomogło, ponieważ on był po prostu prawą ręką tego papieża; więc on tak czy owak pozabijał tych chrześcijan, napełnionych Duchem Świętym.

<sup>86</sup> Święty Martin chciał mieć z nim rozmowę, ale straż zatrzymała go przy bramie. No cóż, święty Martin upadł na swoją twarz i leżał tam i modlił się tak długo, aż Bóg pokazał mu, aby wszedł do środka. Kiedy powstał z ziemi, podszedł do tej zamkniętej bramy, a ona otwarła się sama i on wszedł do środka.

<sup>87</sup> Otóż, to jest historia, nie chodzi o to, że ktoś napisał coś o nim i po prostu trochę... Gdyby tak było, oni mieliby uprzedzenia, gdyby tak mówił któryś kościół, względnie, chciałbym powiedzieć, że co najmniej papieski kościół nie robiłby żadnej wzmianki o tych sprawach. Lecz, widzicie, historia cytuje prawdę. Rozumiecie?

<sup>88</sup> I ten mąż, święty Martin, przeszedł koło każdej straży i wszystkich innych i stanął wprost przed cesarzem. Ale cesarz nie chciał okazać szacunku Bożemu słudze. Wiecie, że to nie jest – to nie jest grzeczne. Więc on tylko odwrócił swoją głowę i nie chciał mu okazać szacunku.

<sup>89</sup> Czy wiecie, co Bóg uczynił? Martin starał się mówić do niego, a on tylko dalej odwracał swoją głowę, więc Bóg zmusił tego poganina do okazania szacunku Jego słudze. Tak, On zapalił jego tron płomieniem, który go przypiekl i musiał wstać z tronu – po prostu zmusił go do tego, żeby powstał ze swego tronu.

<sup>90</sup> Otóż, to jest Biblijna historia – *Sobór nicejski*. On musiał okazać

szacunek Bożemu słudze; On zmusił go do powstania z tronu. Ten ogień nawet przypalił to siedzenie, na którym on siedział; ten ogień przeszedł przez jego ciało i przypalił tylną część jego ciała, więc on musiał z niego wyskoczyć. Bóg ma swój sposób czynienia rzeczy, wiecie. Uhm. „Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi”. I zapamiętajcie sobie, ten sam Bóg przebywa między nami dzisiaj wieczorem. On jest tym samym Bogiem. W porządku.

<sup>91</sup> Jeszcze jeden cud, który lubię, a potem się zatrzymam. Mam ich tutaj kilka, lecz wziąłem... Otóż, ten cud podoba mi się bardzo – kiedy on pewnego dnia czekał na swoich zgromadzonych i był pogrążony w modlitwie w swoim gabinecie.

<sup>92</sup> Więc on był wielkim człowiekiem i troszczył się o ten zbór, napełniony Duchem Świętym, i to przejmuje nas wszystkich... On takim był i miał wszystkich w zborze napełnionych Duchem Świętym – całe zgromadzenie. Więc ci chrześcijanie wyjeżdżali do całego kraju i czynili znaki, cuda i znamiona.

<sup>93</sup> Widzicie, Bóg mówi do Swego posłańca, a posłaniec mówi do laików. I potem to właśnie dzieje się, rozumiecie – On zachowuje go oraz laików jednakowych w Bogu; rozumiecie, Duch Święty przepływa przez ich grupę.

<sup>94</sup> Wiele razy, kiedy oni byli męczeni, tamci ustanowili kaznodzieję wprost spośród nich (ot tak) i zabili ich wszystkich w tym samym czasie. O, jakie zło wyrządzali tym ludziom! Palili ich na stosach. Łapali mężczyzn i przybijali gwoździami do kłód i wypuszczali na nich dzikie psy, i pozwolili im rwać mięso z pleców tego męczennika i wrywać jego wnętrzności, choć ten człowiek nie był jeszcze umarły. Łapali kobiety, urzynali im prawe piersi i zostawiali je stać publicznie, a ich serca były jeszcze i broczyły krwią, aż przewróciły się martwe. Wycinali dzieci brzemienным matkom i rzucali je na pożarcie świniom, i tym podobnie, a matki musiały tam stać i obserwować to. Och, znęcali się nad nimi w okropny sposób.

<sup>95</sup> Otóż, nie pomyślelibyście, że ludzie wyznający chrześcijaństwo, mogli czynić coś takiego. Lecz słuchajcie, Biblia mówi – Jezus powiedział: „I stanie się, że was będą zabijać myśląc, że czynią Bogu przysługę”. Przypomnijcie sobie, ten sam Jezus, który to powiedział, przez tego samego Ducha zapowiedział to znowu na końcu czasu.

<sup>96</sup> Więc to musi przyjść. Jeżeli te inne sprawy wypełniły się dokładnie według Pisma Świętego, to obserwujcie i zobaczcie, czy to nie zgadza się dokładnie w całym Piśmie Świętym i poprzez historię. Bóg powiedział, że to się stanie, i tutaj jest historia mówiąca, że to się stało. Bóg powiedział tutaj, że to się stanie i tutaj właśnie stało się to. Widzicie, zupełnie dokładnie. Co zrobimy, kiedy dojdziemy do Laodycejskiego Wieku Kościoła (rozumiecie, w którym jesteśmy obecnie) i widzimy te biada i inne groźby, wyrzeczone przeciw niemu?



<sup>97</sup> Więc potem – pewnego razu Martin był w swoim gabinecie i modlił się, a zgromadzeni czekali. Przyszedł tam pewien żebrak, podszedł do jego drzwi i zapukał, a Martin otworzył drzwi (choć był zajęty). Żebrak poprosił go o odzienie. Był nagi i nie miał niczego, a było zimno, i on powiedział... Martin posłał go do głównego diakona. Ale główny diakon rozgniewał się na niego i wypędził go z niczym. A gdy go wypędził, on odwrócił się i przyszedł znowu do św. Martina i powiedział mu, że główny diakon wypędził go.

<sup>98</sup> A potem – mniej więcej w tej chwili przyszedł też główny diakon i powiedział Martinowi trochę ostro: „Twoje zgromadzenie czeka na ciebie! Zmuszasz ich do czekania!” Lecz on był w modlitwie. Jest lepiej, kiedy człowiek pozostaje w modlitwie tak długo, aż odczuje prowadzenie Bóże, aby wyszedł.

<sup>99</sup> A ten żebrak powrócił do jego drzwi. Więc św. Martin wziął swoje własne wytworne odzienie i dał je temu żebrakowi, i polecił głównemu diakonowi, aby mu przyniósł inne odzienie. Więc diakon musiał tak czy owak przynieść odzienie i ubrać w nie św. Martina. I on – zamiast w swoim odświętnym odzieniu, stanął w tym gorszym odzieniu przed ludźmi w zborze.

<sup>100</sup> Widzicie to nam po prostu mówi: Daj to najlepsze, co masz, wydaj swoje życie, oddaj swój czas, poświęć wszystko Chrystusowi. I ten sam Duch, który żył w Chrystusie, żyje teraz w tobie, a twój wpływ w twoim sąsiedztwie i wpływ na ludzi, z którymi masz do czynienia, będzie tak bardzo podobny do Chrystusa, że będziesz dokonywał tych samych dzieł, które czynił Chrystus.

<sup>101</sup> W końcu doszło do tego, że ludzie, których położono w jego cieniu, zostali uzdrowieni. To jest prawda, po prostu tak wielka moc miłości otaczała go. Ludzie mówili wtedy: „Kiedy święty Martin głosił, potem gdy wyszedł za kazalnicy w gorszym ubraniu, całe zgromadzenie zauważyło jarzącą się Światłość dookoła niego”. Uhm. Rozumiecie? Widzicie, ponieważ on zrobił właściwą rzecz.

<sup>102</sup> Postępujcie zawsze właściwie, wypełniajcie swój obowiązek wobec Boga; rozmyślajcie właściwie, to jest waszym obowiązkiem; a wtedy wyjdzie wam to na dobre. Zgadza się, musicie po prostu tak czynić.

<sup>103</sup> Pragnę teraz rozpocząć i postaram się zrobić z tego zbiór wyjaśnień dzisiaj wieczorem, ponieważ Pismo mówi tutaj bardzo stanowczo.

*„A do anioła zboru w Pergamie napisz: To mówi Ten, który ma ostry miecz, ostry obosieczny miecz”.*

<sup>104</sup> Pragnę, abyście teraz zauważyli, że On przedstawia Samego Siebie na nowo w postaci Bóstwa. Każdy kościół był jednym z Jego uwielbionych stanów; Ten, który miał dwanaście gwiazd... względnie „siedem gwiazd w Swojej ręce, Ten, który ma ostry obosieczny miecz”, rozumiecie; albo na innym miejscu „Ten, który ma stopy z mosiądzu, a z Jego oczu wychodzą

plomienie ognia”. On przedstawia Samego Siebie ponownie w Swoim Bóstwie.

<sup>105</sup> Wy teraz powiecie: „Gdzie w tym wszystkim jest Bóstwo? On z ostrym obosiecznym mieczem, wychodzącym z Jego ust?”

<sup>106</sup> Dobrze, tym *mieczem* jest „Słowo”. Do Hebrajczyków 4. – omawialiśmy to na początku, kiedy zastanawialiśmy się nad Jego Bóstwem. Miecz – stwierdziliśmy w liście do Hebrajczyków 4. 12, że: „Słowo Boże jest ostrzejsze niż obosieczny miecz”. Czy się to zgadza? Takie jest Słowo Boże. Czy takie jest? Zważajcie teraz, wy macie... przyjmijcie ten wykład. Śledźcie to teraz w Słowie, Ew. Jana 1: „Na początku” – (w dalekiej przeszłości) – „było Słowo, które stworzyło niebiosa i ziemię”. Czy się to zgadza? „A Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. A Bóg – Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Czy się to zgadza? „Słowo ciałem się stało i mieszkało wśród nas”.

<sup>107</sup> I On stoi tutaj – Ten na początku: „Powiedz to aniołowi kościoła w Pergamie. Powiedz mu tak: „Jam jest Słowem Bożym”. O, widzimy Go dalej w Objawieniu przychodzącego w Swojej szacie zbroczonej krwią, ma koronę na Swojej głowie, jedzie na białym koniu, przepasany pasem z napisem: „Słowo Boże”. O, ja to lubię. On jest Słowem, Bożym Słowem. Widzimy więc to Bóstwo wtedy na początku. On przedstawia Samego Siebie – On jest Słowem.

<sup>108</sup> Więc jeśli On jest żyjącym Słowem, wtedy To, co jest napisane w Biblii, jest częścią Niego. Potem, jeżeli To możesz przyjąć, w Nim (który jest Słowem) – to Słowo wchodzi do ciebie dzięki wierze, ożywia Go, bo to... O! Zrozumcie To! Słowo wchodzi do ciebie, jeżeli masz w sobie Ducha Świętego; ono zostaje ożywione, skoro tylko wejdzie do ciebie, i wtedy każda obietnica jest prawdą. Nic...

<sup>109</sup> „Dlatego, jeśli powiesz do tej góry ‚Przenieś się’, a nie wątpisz w swoim sercu...” Ponieważ (co?) ty jesteś mówiącym Bóstwem. Czy temu wierzysz? Biblia tak mówi. A cokolwiek mówisz, to się stanie, jeżeli nie będziesz w to wątpił, jeżeli potrafisz wyzbyć się wszystkiego ze świata i pozwolisz Duchowi Świętemu uczynić cię doskonałym synem albo córką Bożą. Potem nie ma w tobie świata, nie ma żadnego potępienia ani wątpliwości. Co to potem jest? To już nie jesteś ty, jest to Bóg w tobie. Potem bierzesz Jego Słowo, które jest obietnicą i mówisz: „Ojcze, to jest Twoja obietnica”. „Szatanie, idź precz”. Coś musi się poruszyć. Rozumiesz? Rozumiesz?

<sup>110</sup> Nie możesz tego jednak uczynić, dopóki Bóg nie objawi ci, jaka powinna być ta sprawa. Rozumiesz? Potem, kiedy wiesz, jaka będzie ta sprawa, wtedy możesz mówić jak Jezus. On *był* Słowem. Czy się to zgadza? A jednak Jezus – ten człowiek, ten przybytek – powiedział: „Ja nie czynię nic innego, tylko to, co mi najpierw pokaże Mój Ojciec”.

<sup>111</sup> Więc nie jest to Słowo, dopóki ci to nie zostanie zmanifestowane. Czy

to pojmujecie? Nic dziwnego, że ludzie mówią: „dni cudów przeminęły” – Słowo nie zostało im zmanifestowane. Nic dziwnego, że nie potrafią wierzyć w Ducha Świętego. To Słowo nie zostało im zmanifestowane. Nic dziwnego, że nie potrafią pojąć objawienia chrztu w Imię Pan Jezus Chrystus; to Słowo nie zostało im jeszcze zmanifestowane; chociaż nie mają żadnego miejsca Pisma, na które mogliby się powołać, bo nie ma żadnego miejsca Pisma mówiącego, że ktoś został kiedykolwiek ochrzczony w jakiś inny sposób.

<sup>112</sup> O Duchu Świętym Biblia mówi: „Żaden człowiek nie może nazwać Jezusa Chrystusem, jedynie dzięki Duchowi Świętemu”, a potem ludzie mówią, że nie wierzą, iż Duch Święty ma rację. Rozumiecie? Widzicie, nie jest to dla nich. Jezus powiedział: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jedynie gdy go najpierw pociągnie Mój Ojciec. Wszyscy, których Mi dał Ojciec (to czas przeszły) „dał Mi, przyjdą do Mnie”. O, czy to nie jest cudowne? „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. Nikt z nich nie zginie, jedynie syn zatracenia, a Ja ... (on urodził się w tym celu)... a Ja go wzbudzę znowu w dniu ostatecznym”.

<sup>113</sup> O, moi drodzy! Wtedy właśnie – przed założeniem świata zostały nasze imiona zapisane w Barankowej Księdze Życia. Czy to nie jest wspaniałe? Jak moglibyśmy w to wątpić?

<sup>114</sup> O Boże, wyjmij z nas wszelką wątpliwość, po prostu zrób obrzezkę naszych biednych ludzkich serc w tej mierze, że nie pozostanie żadna wątpliwość wśród nas. To jest moją modlitwą. Po prostu usuń wszelką wątpliwość, Panie. Pozwól mi żyć dobrotliwie, pokornie, i chodzić jako baranek Boży na ziemi. Pozwól mi chodzić tak, jak On chodził. Pozwól mi mówić tak, jak On mówił. Niechaj moje motywy są takie jak Jego motywy. Pozwól mi – niech inni znajdą Jezusa we mnie. Pozwól, abym zgubił samego siebie a znalazł to, Panie, w Tobie. O to chodzi, pozwól mi po prostu stracić samego siebie i znaleźć się w Tobie; być po prostu tak pogrążonym w Chrystusie, że nie będę miał żadnego miejsca dla wątpliwości, tylko dla tego, co On mówi.

<sup>115</sup> Otóż, nie wychodźcie stąd i nie mówcie: „Chwała Bogu! Alleluja! Chwała Bogu! Widzicie, co ja potrafię czynić? Chwała Bogu!” Ty tego jeszcze nie masz.

<sup>116</sup> On tego nie czynił w ten sposób, nie wypinał Swojej piersi i nie mówił: „Widzicie, co Ja potrafię uczynić? Tak jest. Ja jestem Ten...” Nie. On nigdy nie przyjmował chwały za nic. On oddawał ją Bogu i chodził pokornie i dobrotliwie, i tworzył taką atmosferę wokół siebie, że ludzie po prostu lubili być w pobliżu Niego – nawet Jego nieprzyjaciele! A On miłował ich tak bardzo, że modlił się o nich ustawicznie, przez cały czas. I to był nasz przykład, mój przykład, czynić coś dla innych, podobnie jak On czynił dla nas.

<sup>117</sup> Pragniemy teraz zwrócić uwagę na tekst w 2. rozdziale, a będzie to 13. werset.

*„Znam uczynki twoje i gdzie mieszkasz, mianowicie tam gdzie jest tron szatana... trzymałeś się mocno mojego imienia, a nie zaparłeś się Mojej wiary...”*

<sup>118</sup> Widzicie, oni mieszkali tam, gdzie był tron szatana, pomimo tego trzymali się Imienia Jezus. Rozumiecie, „A nie zaparłeś się Mojej wiary”. Jaka wiarę On im dał? Wiarę Pięćdziesiątnicy, taką jak na początku. Mieli tam również wiarę nikolaitów, kościelnej organizacji, i tak dalej; oni budowali budynki i rozrastali się, ale kościół zaistniał pod postacią organizacji.

<sup>119</sup> Lecz On powiedział: „Wy odeszliście od tego, znieńawidziliście to, a Ja tak samo. Ale nie zaparliście się Mojego Imienia; nie poleciliście za ich starymi kultami i dogmatami, trzymaliście się ciągle prostolinijnie Mojego Imienia. I ciągle macie Moją wiarę, jak było na początku”. O, ja to lubię!

*„... nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy... (Myślę, że to wymawiacie A-n-t-i-p-s)... Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie.*

<sup>120</sup> Zatrzymam się przy tym na chwilę. „Tron szatana”. Pragniemy trochę przebadać te sprawy, pragnę, żebyście To zrozumieli. Pojmijcie to teraz na pewno. „Siedziba szatana”. Otóż, Bóg powiedział w 1. Mojżeszowej, gdzie znajduje się siedziba szatana, a było to w Babilonie. Była to zawsze siedziba szatana, a w Objawieniu jest tak samo – w Babilonie. Lecz jeśli zwróciliście uwagę, Babilon zmienił się z *pogańskiego* na „papieski”.

<sup>121</sup> A zatem, w dawnych czasach, względnie tuż przedtem, nim się to stało (kilka lat przedtem), siedziba szatana była zbudowana... Sądzę, że wy nazwalibyście go kapłanem – królem-kapłanem Chaldejczyków. Hierarchia Babilonu zmieniła jego siedzibę, kiedy ścigali go Persjanie, i on opuścił Babilon. Nazywał się A-t-t-a-l-u-s, Attalus, wielki król – kapłan Babilonu.

<sup>122</sup> Kiedy do Babilonu wtargnęli Persowie i zajęli miasto, wypędzili z niego Chaldejczyków; Attalus, ich król-kapłan uciekł i zajął swoją siedzibę w Pergamie. „Siedziba szatana jest tam, gdzie ty mieszkasz”. Czy to pojmujecie?

<sup>123</sup> Otóż, dlatego właśnie wróciłem się, by zaczerpnąć wiadomości o tym z historii kościoła, i stwierdziłem gdzie i co się wydarzyło, kiedy On rzekł: „Ty mieszkasz tam, gdzie jest siedziba szatana”.

<sup>124</sup> Pomyślałem: „Otóż, gdzie mogłoby to być – określone miejsce, siedziba szatana?” Potem stwierdziłem, że ten wielki król, kiedy uciekał pokonany przez Persów, którzy zajęli miasto (zgodnie z widzeniem Daniela), on przybył do tego miasta Pergamu – do Rzymu, i tam uczynił sobie główną kwaterę. Szatan przeniósł swoją główną kwaterę z Babilonu do Rzymu, gdzie on (w przyszłości) rozpoczął nowy Babilon.

O, moi drodzy! Teraz macie podłoże do tego, gdzie się znajdujemy. W porządku.

<sup>125</sup> Otóż, tam on zamęczył na śmierć tego wspaniałego brata, męczennika Antypasa.

<sup>126</sup> Potem zmienił swoją taktykę. Najpierw prześladował chrześcijan. O, jak on nienawidził chrześcijaństwo! On sam był kapłanem-królem, z natury poganinem, oczywiście. Potem zmienił swoje nastawienie i połączył się z Konstantynem.

<sup>127</sup> Konstantyn był zawsze uważany (i jest do dzisiaj uważany przez papieżstwo) za początek Rycerzy Kolumbusa, tak, tego, kto złożył tą krwawą przysięgę. Lecz Konstantyn (mówię to z uszanowaniem i respektem), według tego jak czytam w historii, w ogóle nie był nawrócony.

<sup>128</sup> Otóż, pewnej nocy śnił mu się sen, w którym widział on krzyż i było mu powiedziane, że przy jego pomocy zwycięży w bitwie; i dlatego właśnie obiecał różne ulgi chrześcijanom. Obiecał również, że stanie się chrześcijaninem, jeżeli będą modlić się o niego, aby wygrał tą bitwę.

<sup>129</sup> Ja też stałem przy tym moście, przy którym on... po drugiej stronie tego mostu, gdzie on spał i śnił mu się ten sen; a kiedy się obudził, kazał namalować białe krzyże na swojej tarczy i na tarczach wszystkich swoich wojowników. I tam został sformowany zakon Rycerzy Kolumbusa, który był podporządkowany rzymskokatolickiej denominacji. Lecz on nigdy nie uczynił nic religijnego.

<sup>130</sup> Jedyłą rzeczą, którą on uczynił i jest zapisana w historii – którą udało mi się znaleźć, było to, że kazał umieścić krzyż na wieży Kościoła św. Zofii. (Uch!) Lecz on był politykiem, a kiedy był cesarzem Rzymu w owym czasie, on i ten pogański kapłan zjednoczyli się razem i dali początek letniemu kościołowi, nazywanym nikolaitami w owym czasie.

<sup>131</sup> Było to chrześcijaństwo, które zaczęło skłaniać się do kapłaństwa (księży), i chciało ich mieć w swoim kościele, jak przebieraliśmy to we wcześniejszych rozważaniach o kościele w Efezie, i w Smyrnie; byli to nikolaici.

<sup>132</sup> Otóż, nikolaici nie byli już „uczynkami”, jak było *tutaj* na początku, lecz *obecnie* są „doktryną”. *Tutaj* były to „uczynki” – oni je po prostu próbowali wprowadzić do kościoła; lecz tutaj – w trzecim wieku kościoła stały się „doktryną” – dostojni księża, wielcy jegomości. Nie nazywano ich jeszcze papieżami, lecz byli nazywani na przykład arcybiskupami, wielkimi dostojnikami, wiecie, sławnymi mężami. A ich doktryna była naprawdę formalistyczna.

<sup>133</sup> Oni odsuwali się coraz dalej od napełnionego Duchem Świętym i prowadzonego Duchem Świętym Kościoła. Prawdziwi wierzący stali się mniejszością i nazywano ich „heretykami”, ponieważ nie zgadzali się z nimi i nie chcieli mieć tych wielkich denominacji. Prawdziwy Kościół

chciał pozostać wolny pod kierownictwem i mocą Ducha Świętego, jak im to Chrystus obiecał; On miał być z nimi, być ich Królem. O! Ich Królem!

<sup>134</sup> Prawdziwy Kościół nigdy nie zmienił swego nastawienia, nie miał być kierowany przez jakiś zarząd... nie wiem, jak ich nazywacie: kardynałów, biskupów, papieży – tych „nieomylnych”. Wierzmy, że jest tylko Jeden nieomylny – On jest naszym Królem, On jest Jezusem Chrystusem z nami teraz w postaci Ducha Świętego; Bóg w nas, żyje między nami, prowadzi nas i kieruje do wód Życia. Daje nam poznać Samego Siebie okazując, jak On czynił to między tymi pierwszymi świętymi i męczennikami, że On jest Panem, Bogiem stworzenia, uzdrawiającym chorych, wskrzeszającym zmarłych, pokazującym wizje i wypędzającym diabły.

<sup>135</sup> Ani jeden raz nie udało mi się znaleźć jednej rzeczy, ze wszystkich biskupów kościoła nikolaitów, którzy sformowali hierarchię Rzymu, papieża, ani jeden raz w historii nie mamy zapisków o kimś z tych biskupów, że wzbudzili kogoś z martwych lub uczynili coś podobnego, ponieważ Chrystus (zmartwychwstanie) nie żył w ich sercach. Oni się zjednoczyli i odeszli do denominacji, sprzedali swoje pierworodztwo. Lecz Kościół żyjącego Boga miał moc Chrystusa, a ten drugi kościół miał dygnitarzy w kościele; lecz prawdziwy Kościół pozostał z Duchem. Czy to rozumiecie? W porządku.

<sup>136</sup> Więc Konstantyn uczynił pewne posunięcie, aby skonsolidować swoje cesarstwo. Oto, co on uczynił. On wziął tych nikolaitów (była to pewna forma chrześcijaństwa) i poszedł do nich. Czy rozumiecie to jasno? Oni byli chrześcijanami, tak zwanymi, wyznawali, że są chrześcijanami, ale nie mieli Ducha Świętego. O, chciałbym, żeby to do was wsiąknęło, abyście tego nigdy nie zapomnieli. Rozumiecie?

<sup>137</sup> Byli to chrześcijanie, denominacyjni chrześcijanie, nie mieli jednak Ducha Świętego. Byli chrześcijanami tylko z nazwy, byli pozornie chrześcijanami, bo się zgromadzali, przyjmowali Wieczerzę Pańską i przestrzegali nakazów; lecz odrzucili kierownictwo Duchem Świętym. Nie działa się wśród nich cuda i znamiona, więc twierdzili, że te rzeczy działały się w przeszłości; musieli ustanowić kościół tak, aby nim mogli rządzić. Za chwilę przejdziemy do tego, jakie to były rządy. Rozumiecie?

<sup>138</sup> Otóż, Kościół Ducha Świętego musiał trzymać się z dala od takich rzeczy. Lecz w Pergamie – to wszystko było skierowane do anioła kościoła w Pergamie. Rozumiecie? Ponieważ jego odpowiedzialnością było, aby to wykonywał.

<sup>139</sup> Konstantyna nie interesowało tak bardzo chrześcijaństwo; on chciał wprowadzić swoich pogańskich przodków, swój pogański kościół. A ci nikolaici, którzy wywodzili się z Rzymu i mieli w nim swoje zaplecze, uczynili wielki pokaz, a wielu z tych ludzi było pozornie wierzącymi, formalnymi chrześcijanami. Prawdziwy Kościół był w mniejszości –



zawsze był i zawsze będzie! Poczekam teraz na chwilę, aby to dobrze wsiąknęło do was. Rozumiecie?

<sup>140</sup> Zapamiętajcie sobie: Prawdziwym Kościołem była zawsze ta mała grupa, która była wypychana z innych kościołów. Prawdziwy kościół nie był nigdy zorganizowany, ponieważ on nie jest organizmem. Jest mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa, żyjącym na ziemi; jest to Duch Święty, działający w tych członkach. Więc nie możecie zorganizować Chrystusa; nie możecie tego uczynić. Pragnę, abyście trzymali się tego, aż dojdziemy do wieku Laodycji. Zapamiętajcie to sobie i miejcie to na uwadze, ponieważ każde Słowo, które mówię, jest nagrane na taśmie. A więc zapamiętajcie to sobie i miejcie zawsze na uwadze: Prawdziwy Boży Kościół nigdy nie był zorganizowany.

<sup>141</sup> Katolicki kościół jest pierwszą organizacją znaną na świecie już przedtem, nim była jakakolwiek organizacja i on jest „kościółem-matką”, jak mówią o nim katolicy. On jest „kościółem-matką”. Matką organizacji kościelnych. Biblia mówi, że on nią jest, więc nie możecie dyskutować o tym. Jeżeli mówią: „On jest kościołem-matką”, to jest matką kościoła. On jest przedstawiony w Objawieniu 17, przejdziemy bezpośrednio do niego. W porządku.

<sup>142</sup> Tak więc Konstantyn, mając na myśli umocnienie swojego cesarstwa (Rzym robił tak zawsze, aby mógł trzymać klucze świata), on musiał wziąć swoje pogańskie idee i przyjąć chrześcijańskie idee, i jakoś połączyć je razem, skonsolidować je razem i uczynić sobie cesarstwo, nad którym nie ma większego. Rozumiecie? Dlatego, że on był... To uczyniło go największym władcą na świecie – Konstantyna.

<sup>143</sup> Jeżeli chodzi o nawrócenie: on był politykiem, lecz nie świętym Bożym, jakim próbują go czynić niektórzy ludzie. On nie był świętym! Według mnie nie uczynił ani jednej rzeczy, która by miała coś wspólnego z chrześcijaństwem. Na jednym z nikolaickich kościołów kazał umieścić krzyż; i to było wszystko, co on kiedykolwiek uczynił dla chrześcijaństwa, na ile ja to widzę; prócz tego kazał jeszcze namalować krzyże na tarczach swoich żołnierzy, ponieważ miał sen i chrześcijanie modlili się o niego, żeby wygrał bitwę.

<sup>144</sup> Otóż, to wzmocniło jego cesarstwo. Aby to móc osiągnąć, wprowadził pogańskie ceremonie do chrześcijańskiego kościoła nikolaitów. Nazwę go formalnym denominacyjnym kościołem, który się utworzył. On wniósł pogańskie ceremonie do tego kościoła nikolaitów i to były początki katolicyzmu.

<sup>145</sup> Otóż, bracie, ja cytuję historię. Mam tysiące katolickich przyjaciół, a oni są tak samo moimi przyjaciółmi, jak są nimi protestanci. Protestanci nie potrafią jednak krzyczyć – zaczekajcie tylko, aż skończy się dzisiejsze wieczorne nabożeństwo, rozumiecie. Widzicie? Zobaczycie, że oni uczynili to samo. Nie może kocioł przyganiać garnkowi. Rozumiecie, ponieważ to jest po prostu to samo, ten sam duch dostał się pomiędzy nich. I potem

zobaczycie, dlaczego ja zawsze potępiam tą rzecz. Ponieważ ona jest zła! To czyni Duch Święty we mnie, jeżeli ja to potępiam i coś we mnie woła, to po prostu nie mogę milczeć w tej sprawie, zawsze tak czyniłem. Oni nazywają mnie...

<sup>146</sup> Wielcy mężowie, wielcy religijni przywódcy mówili mi: „Ty zrujnujesz swoją usługę. Bracie Branham, ty czynisz takie rzeczy” – mówili – „w których nie jesteś kompetentny. Bóg powołał cię do tego, abyś modlił się o chorych”.

<sup>147</sup> Bóg powołał mnie do czegoś więcej, niż do modlenia się o chorych. Uzdrawianie chorych jest tylko jedną sprawą, przez którą mogę pozyskać uwagę ludzi, to wszystko; chorzy – modlenie się o chorych to sprawa mniejszej wagi. Rozumiecie? Ważniejszą rzeczą jest Poselstwo, o którym mówimy. Te sprawy powracają; chory człowiek może zostać uzdrowiony, a potem znowu zachoruje i umrze.

<sup>148</sup> Jednak człowiek, który został zrodzony z Ducha Bożego, ma Żywoć Wieczny. Więc Bóg nie spaceruje tylko tak sobie w około uzdrawiając chorych. Ten dar jest bezpośrednio w kościele dla lokalnego zboru; najpierw jeden, potem drugi, potem następny, potem jeszcze inny. Rozumiecie? Te dary po prostu działają w kościele. Lecz chodzi o coś więcej i mam nadzieję, że To pojmujecie. W porządku.

<sup>149</sup> Zrodzenie katolicyzmu – aby tego dokonał, musiał zainteresować chrześcijan a tak samo pogan, aby ich połączyć razem i utworzyć jeden kościół.

<sup>150</sup> O, szkoda, że tu tego nie mam – ten kawałek papieru, który ktoś położył tutaj niedawno wieczorem. Miałem zamiar przynieść go, ale zapomniałem go; tak wiele rzeczy leżało tam koło mnie w pokoju. Oni czynią to samo właśnie teraz, a dalszcie temu początek, kiedy wybraliście tego ostatniego człowieka, którego wybraliście.

<sup>151</sup> Obecnie usiłują opublikować taką Biblię, która nie będzie ranić katolików, ani Żydów, ani protestantów. Oni chcą wydrukować taką Biblię, która będzie wszystkim pasować. Czy nie widzicie przebiegłości kolejnego Konstantyna? Historia powtarza się po prostu. Widzicie teraz, ja mam te... Słyszeliście mnie, jak to czytałem niedawno wieczorem, nieprawdaż? I ja ją mam, leży w domu; a oni działali na tym przez długi czas.

<sup>152</sup> Obecnie mówią: „W 1962 będą...” I zwróćcie uwagę, że papież Jan XXII zajął urząd i zaprosił wszystkie małe kościoły – córki, aby wróciły z powrotem do kościoła matki. Nie martwcie się, ona nią będzie. One przyjdą! Ona zajmie swoje stanowisko, a one już są z powrotem. Nie muszą się wracać, one już tam są.

<sup>153</sup> Jak powiedziałem: „Nasz kraj mówi: ,Otóż, jeśli pan Kennedy zostanie wybrany, katolicy przejmą władzę”. Przejmą władzę? Oni to już dawno uczynili, a wy o tym nic nie wiecie. Kto opłaca waszych nauczycieli? Jak

udało im się przedostać z tymi sprawami do szkół i nauczać katolickiej nauki wprost w szkołach? A wy podatnicy musicie za to płacić. O, macie to wprost przed swoim nosem.

<sup>154</sup> Moi drodzy, jak on tego dokonał? Biblia mówi, że osiągnie to przez pochlebstwa i on to uczynił. Widzicie, to się zgadza; rozumiecie, wy płacicie podatki za nic. Więc ach, jest tego tak dużo, o czym byłoby trzeba tutaj mówić. Będę musiał po prostu zostawić te sprawy, wrócić i podjąć się mojego tematu.

<sup>155</sup> Żeby to zaczęło funkcjonować, Konstantyn wprowadził do kościoła wiele świeckich rozrywek, aby mógł przyciągnąć uwagę zarówno pogan, jak również chrześcijan – do ówczesnego kościoła. Czy macie duchowy zmysł? Czy rozmyślacie? Czy to nie jest Poselstwo na tę Godzinę? W kościele uprawia się szachrajskie gry w karty, przyjęcia towarzyskie, obdarowuje się niektórych nawet samochodami tylko dlatego, aby się ludzie zmieszali razem. Jest to zespolenie mocy, aby mogli zdobyć pole bitwy. Właśnie tutaj.

<sup>156</sup> Otóż, to jest historia, pisze to ktoś, kto nie miał w tym osobistego interesu – cytuje po prostu to, co się stało. Lecz Konstantyn tego dokonał – złączył kościół razem przez zarządzanie świeckich rozrywek, aby zjednoczyć kościół nikolaitów. Zapamiętajcie sobie, on nie mógł tknąć tego narodzonego na nowo Kościoła. Absolutnie nie, nikogo z nich. Lecz ten formalny kościół nikolaitów polecał za tym.

<sup>157</sup> A co mamy w naszych protestanckich kościołach? Podawanie zupy, rozrywki, jeżdżenie na łyżwach (O rety!) sprzedaż ciuchów i wszystko możliwe, rozumiecie. Otóż, wiecie, że to jest prawdą. Dobrze, więc jeśli to jest Boże Słowo, przyjaciele, jest to Prawda. A wszystkie protestanckie kościoły są winne! Rozumiecie?

<sup>158</sup> Otóż, w Bożym planie nie było nigdy czegoś takiego jak podawanie zupy, tańce w piwnicy, i wszystko, co się tam dzieje, aby mogli opłacić pastora i pokryć inne wydatki. Gdyby ludzie byli tylko nauczani o składaniu dziesięcin, to wystarczyłoby na wszystko. To jest Boży plan. Bóg ma pewien plan, ale człowiek chce przeprowadzić swój plan i krzyżuje go z Bożym planem. Tak jest.

<sup>159</sup> Otóż, kiedy to uczynili, skonsolidowali i zrobili wczesny... założyli pierwszy katolicki kościół – później. Potem na tym pierwszym wielkim Soborze Nicejskim... Kiedy to czytałem, po prostu upadłem na moje kolana. Wielki Sobór Nicejski odbywał się w 325 r. n. e., i wszystkie grupy zebrały się tam razem – biskupi i ojcowie chrześcijańskiej wiary zbrali się razem w Nicei. Dlatego nazywa się Soborem Nicejskim w 325. roku.

<sup>160</sup> Około tysiąca pięciuset delegatów przyszło tam na tą konferencję, względnie na sobór – około 1500 delegatów, a laików było tam pięć razy więcej niż biskupów – pięć do jednego, a jednak przez tych nikolaitów

(chłodnych formalnych) i dzięki politycznemu planowi Konstantyna, oni przegłosowali prawdziwy Kościół i odnieśli zwycięstwo, i zaprowadzili w kościele biskupów i urzędy dostojników kościelnych; usunęli Ducha Świętego ze zgromadzenia, a na jego miejsce postawili biskupów, kardynałów i papieża, i tak dalej.

<sup>161</sup> Było to takie same oszukańcze posunięcie, jakie partia demokratyczna zrobiła w ostatnich wyborach! Nuże, to się zgadza. Obecnie nie jesteśmy... Ja bym... A republikanie zostali po prostu na szarym końcu. Lecz ja mówię o jednej rzeczy, którą oni udowodnili (Edgar Hoover) w Kalifornii, i na wielu innych miejscach: Oni tam umieścili takie głosujące maszyny, że kiedy człowiek głosował na Nixona, to w tym samym czasie otrzymał głos i Kennedy. Więc Nixon nie miał szansy.

<sup>162</sup> Otóż, obecnie udowodniono ten „podstęp”, więc dlaczego nie uczynią coś w tej sprawie? Żyjemy w takiej porze, tak jest, jesteśmy na końcu czasu. Oni to wiedzą i udowodnili, że to było kręctwo, a teraz nic nie robią w tej sprawie.

<sup>163</sup> Było to nieuczciwe postępowanie w tamtym czasie, a tutaj pojawiło się to na nowo: Aby wprowadzić do funkcji jakiegoś człowieka, aby przeforsować jakąś doktrynę, naukę nikolaitów, która dawniej była tylko *uczynkami*, a teraz stała się „nauką”. Czasy Al Smitha były po prostu uczynkami, lecz obecnie jest to „doktryna”. Uhm, uhm. Obecnie mamy to tutaj, oddziałuje to na nas. „O, on im wybierze eleganckiego prezydenta”, nie ma odnośnie tego żadnych wątpliwości w moim umyśle; oczywiście, na tą następną kadencję, aż uda mu się ich zjednoczyć – pogan i formalnych chrześcijan zespolić razem.

<sup>164</sup> Oni teraz opracowują Biblię, próbują zestawić ją razem – papieże, kardynałowie. Arcybiskup Anglii, arcybiskup z Canterbury – spotkałem go, uściskałem z nim dłoń, rozmawiałem z nim sam na sam, kiedy byłem w Anglii; miał legginsy niemal do swoich bioder i (och!) – trochę dziwnie wyglądający człowiek. Lecz on udał się do Rzymu by odwiedzić papieża – była to pierwsza wizyta po kilku setkach lat. Co to oznacza? Jesteśmy w ostatecznej godzinie!

<sup>165</sup> Dlatego właśnie stoję tutaj dzisiaj wieczorem, zamiast stać gdzieś tam na podium, starając się usługiwać i modlić się o chorych. I mogę spotykać się z nimi wszystkimi na podium (te poselstwa wychodzą ciągle dalej), więc dlatego nagrywam To na taśmę i wysyłamy To do całego świata, aby ludzie zostali ostrzeżeni i powrócili do Wiary.

<sup>166</sup> Nawet na końcu chrześcijańskiego wieku, w liście Judy, tuż przed księgą Objawienia jest napisane... Święty Juda był podobno bratem (przyrodnim bratem) Jezusa; on powiedział: „Pragnę, abyście gorliwie walczyli o wiarę, która raz na zawsze była przekazana świętym”. Po śmierci Jezusa zaczęli od niej odchodzić. A co dzisiaj – jak daleko są od niej dzisiaj wieczorem? Rozumiecie?

<sup>167</sup> Otóż, to był pierwszy Sobór Nicejski, a odbywał się w roku 325. Około tysiąc pięćset delegatów i biskupów uczęszczało na te obrady, lecz oni opanowali laików na tym ponurym, burzliwym soborze, jakim on był. Oni ich opanowali i wybrali w wyborach nikolaitów, którzy objęli kierownictwo; wzięli cały kościół i oddali go pod nadzór papieży, czy biskupów, i tak dalej. Zabrali moc z Kościoła i oddali ją w ręce biskupów, żeby biskup kierował kościołem i był jedynym, który ma coś do powiedzenia o nim.

<sup>168</sup> Czy zauważyliście, co jest w katolickim kościele obecnie? „Ty nie możesz czytać Biblii, to nie twoja sprawa, żebyś ją wykladał. Przysługuje to tylko biskupowi”. Widzicie, skąd się to wzięło? Widzicie teraz, czym rzeczywiście byli nikolaici, zanim to zaczęło skrzypieć i wlec się dalej. Tam właśnie to powstało. To prawda. Było to formalne chrześcijaństwo; i ciągle jest!

<sup>169</sup> A potem – protestanci postępują według nich. Biblia mówi w Objawieniu 17: „Matka i córki”. Dojdziemy do tego za chwilę, o ile Pan pozwoli. Widzicie teraz, że tak samo jest obecnie – oni przejęli władzę. Konstantyn posłużył się strategią Balaama.

<sup>170</sup> Pragnę, abyście teraz słuchali tak uważnie, jak tylko potraficie. Otóż, On powiedział tutaj w tej Biblii: „Trzymaj się mocno Mojej wiary”.

*„...mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy... (nie ci tutaj, lecz tam; oni ich mieli – „macie ich w pergamońskim kościele” rozumiecie), którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd”.*

<sup>171</sup> Więc Konstantyn posłużył się tą samą strategią, którą posłużył się Balaam. Oni mieli spotkanie po tym soborze tutaj, na którym biskupi zostali ustanowieni nad kościołami, i tak dalej, aby panowali nad nimi i zabrali laikom wszelką moc. „Nie wolno im myśleć z własnej inicjatywy, nie mają również żadnego prawa do wykładania Pisma Świętego”. Wszystko to przysługiwało księżom; tylko oni mogli wykladać Pismo Święte.

<sup>172</sup> W końcu, po pewnym czasie ustanowili głównego kapłana i oni... namiestnika, a był nim papież. Lecz obecnie doszli do takiego stanu, że twierdzą: „Jedynie ksiądz może zrozumieć Pismo Święte, zgromadzenie nie musi czytać Biblii, oni nie muszą nic czynić” i prawdę mówiąc, oni... nie udostępniali laikom Biblii. Również teraz oni przejęli do swoich rąk wszelkie decydowanie i zostało nam to narzucone, ponieważ wyglądało to dobrze.

<sup>173</sup> Wyglądało to dobrze, ponieważ oni byli bogaci, i tak dalej, i on dał... Na tym wielkim zgromadzeniu, kiedy zwołał ich razem, Konstantyn dał biskupom piękne budynki. Dostała mu się do dyspozycji pewna suma pieniędzy i wszystkie te wielkie i wspaniałe miejsca i budynki, więc on

przekazał je kościołowi, aby je mogli używać jako kościelne budynki. O, były to piękne budynki, całe przyozdobione i tak dalej, więc on dał je kościołowi.

<sup>174</sup> Prócz tego ubrał tych biskupów we wspaniałe długie sutanny, a pod nie dał im bieliznę i halki. A oprócz tego umieścił ich na... albo kazał zbudować podwyższenie i umieścił ich tam jako bożków. A pod nimi kazał zbudować marmurowe ołtarze. I on czynił wszystkie te zmiany – z pogańskich idei i wprowadzał do tego chrześcijaństwo, i obrał im biskupa.

<sup>175</sup> Widzicie, oni po prostu zdjęli z tego miejsca bożka i postawili tam biskupa. Rozumiecie, po prostu zdjęli bożka, a na jego miejsce postawili biskupa. Widzicie, zrobili mu ołtarz – ta sama rzecz – i uczynili go bogiem. Umieścili tam biskupa i jedynie on mógł decydować; dali mu wykwintne ubiory i sprawili, że wyglądał jak Bóg. Zamiast umieścić go tak, jak ich pogańskie bożki, przyodziali go w szatę, jaką nosił Jezus. Rozumiecie? I uczynili go takim, że wyglądał po prostu jak bożek siedzący tam.

<sup>176</sup> O, możecie sobie wyobrazić, co mówili poganie: „Otóż, odpowiada nam to. Tam jest ktoś, kto potrafi mówić do nas. Przedtem mówiliśmy do niemego bożka, lecz ten człowiek może nam odpowiedzieć”.

<sup>177</sup> Również chrześcijanie myśleli sobie: „Hm, to jest po prostu fajne. Teraz możemy robić, co się nam tylko podoba, ponieważ tam jest nasz bóg. Możemy po prostu... Możemy rozmawiać z nim, on może nam powiedzieć, co mamy czynić. Jeżeli popełnimy grzech, powiemy mu o tym, damy mu coś do kieszeni, jakąś małą... będziemy odprawiać krótką nowennę lub coś podobnego; i zanim się spostrzeżemy, jesteśmy całkiem w porządku, powracamy do normalnego życia i czujemy się znowu wolni. Nie musimy martwić się o nic”.

<sup>178</sup> „O, to wyglądało dobrze”. Oczywiście! Ciągłe wygląda to dobrze dla cielesnego umysłu, lecz nigdy nie wetkniecie czegoś takiego narodzonemu na nowo dziecku Bożemu. Ono tego nigdy nie zaakceptuje. Ono wie, Komu uwierzyło i jest przekonane, że On może zachować tych, którzy Mu byli powierzeni, aż do owego dnia. Więc zapominając te sprawy, które były w przeszłości, zmierzamy do celu, do nagrody w górze, do której zostaliśmy powołani przez Boga w Chrystusie Jezusie. Amen! O, jak bardzo jestem wdzięczny!

<sup>179</sup> Marmurowy ołtarz jest pod nim i on siedzi sobie na tronie, wykwintnie ubrany w świetnym kościele. O, moi drodzy, oni byli całkiem zabezpieczeni. W porządku. A ten ołtarz był obłożony marmurem, ten piękny marmurowy ołtarz. Powinniście ich zobaczyć – ta sama sprawa. Mają ołtarz obłożony złotem z wsadzonymi perłami i klejnotami w tym ołtarzu. Przecudowny!

<sup>180</sup> Było to naprawdę odpowiednie dla nikolaitów i dla pogan. Widzicie, co on uczynił? On wzięł pogańskie ceremonie, pogańskie idee; i wzięł



chrześcijaństwo, tych chłodnych formalnych ludzi, którzy nie potrafili czynić nic lepszego, bo nie mieli Ducha Świętego, który by ich inaczej prowadził; i uczynili ich bogami tutaj na ziemi, zrobili dla nich ołtarz i boga – aby tam siedział i wybaczał im grzechy. Czy jesteście duchowni? Czy rozumiecie, co chcę powiedzieć? Widzicie, co to jest? Nie zważające na grzech przebaczenie na ziemi.

<sup>181</sup> Ja tego nie cytuję z mojego umysłu, tak mówi historia. Podam wam stronicę i numer tej kościelnej historii, tak samo jak mogę wam opowiedzieć o George Waszyngtonie, o Abrahamie Lincolnie, o bitwie u Gettysburg, i tak dalej. Oczywiście, wszystkie te sprawy, które tutaj cytuję, są historią.

<sup>182</sup> Tak więc było to bardzo odpowiednie dla nich, ale nie dla tego narodzonego na nowo Kościoła. Absolutnie nie! Otóż, kiedy oni umieścili tam na czele człowieka, aby był naczelnym biskupem, aby recytował ceremonie, to oczywiście wyrugowało Pełną Ewangelię spośród nich. Tak samo dzieje się dzisiaj. Te wieki przechodziły i po prostu pokrywały się częściowo, rozumiecie – kolejna forma, kolejny etap. O, kiedy umieścili na czele tego dygnitarza, był jako bóg, i on wypowiadał pewne ceremonie.

<sup>183</sup> Zwróćcie też uwagę na to, że poganie modlili się do ich przodków. A protestancki kościół, który powstał i powiedział: „Ja wierzę w święty rzymskokatolicki Kościół i w społeczność świętych”. Wy, metodyści, zakryjcie swoje twarze, także wy prezbiterianie i luteranie! Ci, którzy interweniują u zmarłych, to spirytyści. Oczywiście.

<sup>184</sup> Lecz obecnie – protestant nie może naśmiewać się z katolika, bo on czyni to samo. Składa wszystko zaspakajające wyznanie, że wierzy w to samo; zostaje przez wodny chrzest ochrzczony z powrotem do katolickiego kościoła, odrzucając i kpiąc sobie z ludzi, którzy starają się żyć właściwie. Idzie do kościoła i widzi tam ludzi krzyczących na skutek mocy Bożej, ale stanie na zewnątrz i naśmiewa się z Tego. To wszystko.

<sup>185</sup> Widzicie, duchy nie umierają; ludzie umierają, ale duchy nie. Rozumiecie? Duch Święty – On nie może umrzeć. On odpoczął na Jezusie, teraz On jest w Jego Kościele i zawsze będzie, aż On przyjdzie po Swoj Kościół, ponieważ On jest częścią Niego. Rozumiecie? Chociaż prześladowcy – oni naśmiewali się z nich w owym czasie i oni nadal żyją tutaj dzisiaj. Bóg zabiera z ziemi swojego człowieka, ale nie Swego Ducha. Diabeł też zabiera z ziemi swojego człowieka, ale nie swego ducha.

<sup>186</sup> Ci kapłani, którzy zatwierdzili śmierć Jezusa, mówili, że On był „wróżbiarzem” albo „diabłem” – a byli tak religijni, jak tylko mogli być. To się zgadza. Oni znali Pismo Święte według litery, ale nie znali Jej prawdziwego wykładu. Oni mieli swoje własne pojęcia i nie słuchaliby niczego innego. Potem zobaczyli Go i wiedzieli... Jak mogli nie dostrzec tego mówiąc, że Jezus nie odpowiadał temu wszystkiemu, co wszyscy prorocy mówili kiedykolwiek o Nim? Oni byli zaślepieni. Bóg powiedział,

że On zaślepił ich oczy w pewnym celu – aby i nam była dana szansa do zbawienia.

<sup>187</sup> Otóż, Biblia zapowiedziała, że On znowu... że my jesteśmy w wieku zielonoświątkowym, który jest „nagi, nędzny i ślepy, a nie wie o tym”. Oto jest stan tego kościoła – Filadelfii. O, wy formalni baptyści, prezbiterianie i zielonoświątkowcy! Widzicie, tutaj to macie. Czasami nie mówię tego tylko do was, siedzących tutaj; nagrywamy to na taśmę, widzicie, i ja wiem, gdzie ona pójdzie. Rozumiecie? Pokutujcie! Powróćcie do Biblii! Powróćcie do Chrystusa!

<sup>188</sup> W porządku, lecz to właśnie stało się – Pełna Ewangelia została wypchnięta. Znaki i cuda w kościele ustały, a kiedy grupa mająca Ducha Świętego została ekskomunikowana spomiędzy innych, to oni zaprzeczyli temu, że był taki czas, kiedy się działy. I było to przy tym... Ludzie czynią to samo dzisiaj! Dokładnie tak jest! Czy nie widzicie tego ducha?

<sup>189</sup> Jak wam powiedziałem na początku: Zaczynjcie rozmyślać duchowo, pozwólcie Bogu, żeby wam otworzył serce. Nie bądźcie uprzedzeni, siedźcie i słuchajcie. Powiedzcie: „Duchu Święty, objaw mi to. Ja to widzę. Tam to jest”.

<sup>190</sup> Urządzają ceremonie. Gdzie? Baptyści, prezbiterianie, a obecnie nawet zielonoświątkowcy stali się po prostu religijną ceremonią. Oni czynią tylko jedno – uderzają w fortepian, grają to lub tamto, skaczą do góry i w dół na chwilę, a skoro tylko fortepian skończy grać: Pssss...! (Koniec imprezy) Oni wychodzą, oszukują, kradną, kłamia, i czynią wszystko możliwe. Lecz prawdziwy... I mają tyle popędliwości, że są zdolni zaatakować piłę tarczową w ruchu, obmawiać wszystkich, i tym podobnie. Rozumiecie? Tutaj to macie. Nie tylko metodyści, baptyści, prezbiterianie, katolicy, lecz również zielonoświątkowy kościół, tutaj w Laodycejskim Wieku.

<sup>191</sup> O, dlaczego nie powrócicie do tego, co mieli wasi praojcowie? Dlaczego nie powrócimy do rzeczywistego przeżycia chrztu Duchem Świętym, który poświęca i napełnia Duchem Świętym, który przynosi do nas Chrystusa? Tego właśnie potrzebujemy. W porządku. Obecnie – tak samo jest dzisiaj!

<sup>192</sup> Otóż, słowo *Pergam* znaczy tyle co „żonaty”. Samo słowo *Pergam* znaczy „żonaty”. Chrześcijaństwo (to znaczy ta strona nikolaitów, ta formalna część) zawarło związek małżeński z państwem, z pogańskimi ceremoniami. Pogańskie ceremonie! I to były początki katolickiego kościoła – w tamtym czasie.

<sup>193</sup> Obecnie każdy wie, że katolicki kościół zaczął istnieć na Soborze Nicejskim. Przedtem był nazwany przez Boga „Nikolaitami”, a „Nicko” oznacza „zwyciężyć” – pokonać lub zwyciężyć laików. A kiedy im się to

udało, oni nie chcieli już Ducha Świętego między ludźmi; a *pastorzy*, to znaczy „pasterze”, zamiast pozwolić Duchowi Świętemu...

<sup>194</sup> Może powiecie: „Czemu ksiądz nie może być pasterzem?” Jakim pokarmem on was karmi? Czy macie te same rezultaty, które mieli oni w Dniu Pięćdziesiątym? Nie, oczywiście! „Zdrowaś Mario” – kto w ogóle widział coś takiego w Dniu Pięćdziesiątym? Nowenny, wszelkie pokrapianie, polewanie, posługiwanie się trójcą Boga („Ojciec, Syn i Duch Święty), gdzie w ogóle znajdziecie coś takiego w Dniu Pięćdziesiątym? Jezus powiedział: „Niech dom Izraela wie z całą pewnością, że Bóg uczynił tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, i Panem i Chrystusem”. Zgadza się. Skąd więc wzięły się te różne sprawy? Wywodzą się z nikolaitów na początku, a sformowały się w katolicyzm.

<sup>195</sup> Wy teraz mówicie: „Otóż, ja się na pewno cieszę, że nie jestem między nimi”. Hm, nie bądź zbyt pewny siebie. Rozumiesz? Przypomnij sobie: Chrześcijaństwo – nikolaiaci. Czy pojmujecie teraz, co się wydarzyło? Słuchajcie uważnie, zanim posuniemy się dalej. Pragnę, abyście to pojęli, choć mielibyśmy tu pozostać do północy. Więc, uhm... bowiem bracie, tu chodzi o twoją duszę! Może powiesz: „Otóż, ja należę do...” To nie jest – nie o to tu chodzi.

<sup>196</sup> Jeżeli nie masz Ducha Świętego, bracie, to jesteś zgubiony, nie dbam oto, do ilu kościołów należysz. Jeżeli nie jesteś narodzony na nowo z Ducha Bożego przez chrzest Duchem Świętym, to jesteś zgubiony; ponieważ nie masz Żywota Wiecznego, a Żywot Wieczny jest jedyną rzeczą, którą Bóg wzbudzi, bo to jest jedyne Życie, które pozostało.

<sup>197</sup> Jeżeli ziarno pszenicy... jak cytowałem to tutaj, z tej Godziny dla Rolnictwa. Ilu z was przypomina sobie starego brata Spurgeona, kaznodzieję metodystów hen w Henryville? Wspaniały stary bohater. Siedzieliśmy przy kiosku z lodami blisko Red Furnish pewnego dnia, lizaliśmy lody i rozmawialiśmy o nabożeństwie, które miałem tam w górach, a było to w czasie Godziny Rolnictwa.

<sup>198</sup> A Red miał tam włączony mały głośnik, podłączony do radia, które tam było umieszczone. I oni mówili tam gdzieś... oczywiście, ta audycja była nadawana z Louisville. Klub 4-H miał tam takie urządzenie, które potrafiło wyprodukować ziarno kukurydzy – potrafili połączyć wapień i inne związki organiczne i powstało z tego ziarno, i osiągnęli, że to ziarno wyglądało dokładnie tak, jakby wyrosło na roli...

<sup>199</sup> Ci z klubu 4-H mieli je – ich naukowcy udoskonaliли je tak, że to ziarno wyglądało jak naturalne ziarno, i mogłeś wziąć garść ziarna z worka, które urosło na polu i garść z worka, wyprodukowanego przez tą maszynę, i z tego ziarna, (wyprodukowanego przez tą maszynę) można było zrobić te same płatki, upiec taki sam chleb. A właściwie, mógłbyś je wziąć do laboratorium i rozciąć je – oba ziarna, a nie potrafiłbyś rozpoznać jedno od drugiego. Miało tą samą ilość związków organicznych, tą samą

ilość wapnia i wilgoci. Wszystko, co było zawarte w jednym ziarnie, było zawarte i w drugim ziarnie.

<sup>200</sup> On powiedział: „Jedyny wyraźny sposób, jak można było rozpoznać sztuczne ziarno od tego, które wyrosło na roli polegał na tym, że trzeba zasiać obie garście tego ziarna. Obydwa uległy rozkładowi w glebie, ale to, które wyprodukowała maszyna, nie mogło wykiełkować; lecz to, które Bóg wyhodował, powstało znowu do życia”. Dlaczego? Ponieważ sztuczne nie miało zarodka życia.

<sup>201</sup> A ty – może wyglądasz jak chrześcijanin, postępujesz jak chrześcijanin i czynisz wszystkie dobre uczynki, które potrafisz zrobić, żyjesz nadal wiernie wobec swego kościoła; lecz dopóki nie jesteś zapłodniony Duchem Świętym – zarodkiem Życia Bożego, Żywotem Wiecznym wchodzącym do ciebie...! Nie dzięki temu, że tak wyznajesz, lecz że Go masz jako dar Ducha Świętego. Jak Go otrzymasz?

<sup>202</sup> Doktor Piotr powiedział – w Dniu Pięćdziesiątym napisał taki przepis: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić każdy z was w Imię Pan Jezus Chrystus, a otrzymacie dar Ducha Świętego”. Dar Ducha Świętego, a jest to Żywot Wieczny. To jest jedyna rzecz, którą Bóg wzbudzi na nowo do życia. To jest jedyna rzecz, która Ma Życie i On może ją wskrzesić. Rozumiecie? To jest jedyna rzecz, która może odejść w Zachwyceniu. Mam nadzieję, że to jest jasne. Boże, daruj, aby to było jasne.

<sup>203</sup> Otóż, nikolaici byli po stronie tych formalnych i oni zawarli związek z pogańskim kościołem; wprowadzili do kościoła pogańskie ołtarze, zrobili chrześcijańskie ołtarze; wprowadzili pogańskiego bożka i sprawili, że on mówił, rozmawiał – w postaci biskupa. Usadowili go tam, przyodziali w sutannę i sprawili, że wygląda jak bóg. Rozumiecie?

<sup>204</sup> Nie chodzi o to, co jest na zewnątrz, chodzi o to, co jest wewnątrz. Te dwa ziarna kukurydzy wyglądały tak samo; nie miało znaczenia, jak wyglądały na zewnątrz, znaczenie miało to, co było wewnątrz. Rozumiecie, to wewnątrz – Życie. Widzicie, tam się to stało i był to początek katolickiego kościoła, który jest matką wszystkich kościołów denominacyjnych.

<sup>205</sup> Wy powiecie: „Dobrze, ja... Bracie Branham, więc skoro ja nie jestem katolikiem...”

<sup>206</sup> Chwileczkę tylko, zatrzymajmy się na chwilę przy tym. Otwórzmy Objawienie 17. rozdział, tylko na chwilę. Przejdziemy wprost do tego. Otóż, jest to Objawienie kogo? Jezusa Chrystusa dla Jego Kościoła. Słuchajcie uważnie, kiedy to czytam.

*„I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami”.*

<sup>207</sup> Więc abym mógł mieć teraz wasze oświadczenie, ilu z was wie, że *kobieta* w Biblii za każdym razem, gdy jest podana jako symboliczny

obraz, przedstawia „kościół”? W porządku. Ilu z was wie, że ta wielka „wszetcznica” – właśnie tutaj w tym samym rozdziale jest „miastem, które rozciąga się na siedmiu wzgórzach”? W porządku.

<sup>208</sup> A zatem, ilu z was wie, że Biblia mówi „wody”? Tutaj ona rozsiadła się nad „wielu wodami”, nie nad *wodą*, lecz „wodami”. A wody przedstawiają „ludzi”. Wiecie, żeście 15. rozdział; możecie to widzieć tutaj, rozumiecie – 15. werset, widzicie:

„*I powiedział mi: Wody, które widziałeś tam, gdzie siedzi ta wszetcznica, to ludzie, tłumy i narody i języki*”. (Rozumiecie? Widzicie?)

<sup>209</sup> Otóż, ta kobieta była odstępca. Prawda? To jest teraz nauczanie, więc musicie teraz odłożyć za siebie swoją świadomość. Rozumiecie? Dlaczego jest ta nieczysta kobieta nazwana „wszetcznicą”? Jest to kobieta, która jest niewierna jej małżeńskiemu ślubowaniu. Obecnie kościół, katolicki kościół twierdzi, że on jest Oblubienicą i Żoną Chrystusa. Nawet zakonnice obcinają swoje włosy i nie mają żadnych uczuć; „ich uczucia są skierowane na Chrystusa”. Czy się to zgadza? Oczywiście. Względnie wszyscy...

<sup>210</sup> Ja wywodzę się z katolików, rozumiecie. Mam do dyspozycji ich *Fakty Naszej Wiary* i inne ich książki; również wasze książki – protestanci, baptyści i kimkolwiek jesteście; mam je w moim gabinecie. Więc studiuję je, bo gdyby ktoś oponował: „Hola, hola! to ja mogę pokazać ci dowód tego, co mówię. Rozumiesz? Więc nastąpiła godzina, aby To zostało objawione.

<sup>211</sup> Otóż, po pierwsze, Bóg musiał działać w całym naszym państwie, pokazując znaki, cuda i znamiona, aby to ludzie poznali. Boże owce znają Jego Głos, one go znają, poznają Go dokładnie. Musisz najpierw znaleźć... Wychodzisz, nie będąc znany, potem po prostu... Co potem czynisz? Wyrządzisz im więcej krzywdy, niż kiedykolwiek. Zostaw to. Niech Bóg zatroszczy się o to. Rozumiesz?

<sup>212</sup> „Pokażę ci sąd nad tą wielką wszetcznicą”. Otóż, jeżeli ona nią była, to była kobieta, wyznająca, że jest czymś... Ona popełniała wszetczeństwo! Czy to prawda? Dobrze, więc jeśli była kościołem, to popełniała wszetczeństwo wobec Boga. Czy się to zgadza? Zatem, wszetczeństwo jest nierządem – *duchowym* cudzołóstwem; ona uczyła ludzi czegoś, co nie jest Słowem Bożym. Czy to prawda? Ona nauczwała czegoś, co nie było prawdą. To są nikolaici.

<sup>213</sup> Widzicie, jak to przychodzi tutaj. Chodzi o to, że ustanowili papieży i księży, a usunęli Ducha Świętego ze zboru: „Dni cudów minęły”. A Biblia mówi, że Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Biblia mówi: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić, każdy z was w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów”, ale oni mówią: „w Ojca,

Syna i Ducha Świętego” – pokrapiajcie, polewajcie. O, moi drodzy! Widzicie?

<sup>214</sup> W porządku, obserwujcie, co czyniła ta kobieta:

*„Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi”.*

<sup>215</sup> „Pijani!” Zabiją cię, uśmiercą cię, zastrzelą cię, lub uczynią cokolwiek innego, bracie. Oni są absolutnie pijani z tego paskudztwa. Rozumiecie?

<sup>216</sup> „Wino”. To właśnie ona podawała innym, widzicie, wino jej nierządu. Pozwólcie, że wam coś powiem! Moja matka była katoliczką, i ja wiem...” W porządku.

<sup>217</sup> Teraz powiecie: „To było okropne”. Chwileczkę tylko, wy protestanci. He! (Ja mówię również do tych, którzy słuchają taśm, rozumiecie).

*„I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę, siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu...”*

<sup>218</sup> Otóż, o czym mówi słowo *szkarłat*? Ono mówi o królewskiej władzy. Chciałem powiedzieć, że ono znaczy tyle, co „królewski, królewski, królewski”, rozumiecie, podobny do królów, i tym podobnie.

*„... pełnym bluźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów”.*

<sup>219</sup> Otóż, tych siedem głów to siedem „gór”, na których znajduje się to miasto. A tą kobietą jest miasto, jak wiemy.

*„A kobieta była przyodziana w purpurę...”*

<sup>220</sup> „Kobieta”. Ta bestia była szkarłatna, lecz kobieta była przyodziana w purpurę. Otóż, czy was nie ostrzegałem pewnego dnia, że są trzy zasłony? Ja nie wiem, jak długo będę jeszcze żył, lecz zapamiętajcie to sobie. Jak mówiłem wam już wiele lat temu: „Zważajcie na Rosję”. Istnieją trzy kurtyny, zapamiętajcie to sobie. Istnieje *żelazna* kurtyna. Istnieje kurtyna *bambusowa* (Czerwone Chiny, i tak dalej). A istnieje purpurowa kurtyna; zważajcie na tą kurtynę – jest to zwodziciel. Tak bardzo...

*„A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami;... (przypominacie sobie, jak mówiłem tutaj, czym był pierwszy ołtarz nikolaitów? Widzicie? Kobieta, będąca „kościółem”) miała w ręce swej złoty kielich... (przypominacie sobie ołtarz obłożony złotem i kielich, który podawała ludziom)... pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu”.*

<sup>221</sup> To właśnie ona podawała ludziom; a oni to połykali. Oczywiście, byli pijani z tego! Po prostu pijani! Cała ta banda Irlandczyków i Francuzów, itd. Podcięliby ci gardło, gdybyś powiedział coś przeciw ich kościołowi. Na pewno by to uczynili. Rozumiecie?



„A na jej czole było wypisane imię o tajemniczym znaczeniu:  
*WIELKI BABILON...*”

<sup>222</sup> Otóż, skąd przeniósł się tam Babilon? Z Babilonu do Pergamu, i stał się... Szatan przeniósł swoją siedzibę. O, życzyłbym sobie, żebyśmy mogli przebrać całe Objawienie, abyście to mogli zobaczyć.

„*WIELKI BABILON, MATKA WSZETECZNIC... MATKA WSZETECZNIC I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI*”.

<sup>223</sup> Kim ona była? Matką nierządnic. Nie byli to synowie, prawda?

<sup>224</sup> [Puste miejsce na taśmie – wyd.]... ich kościół. Tak jest. Powiedział: „Czy kościół nie jest nazwany w Biblii ‚Babilonem?’” Widzicie, w ich własnej księdze. W porządku.

<sup>225</sup> Więc jeśli była prostytutką, wszeteczną, a była matką nierządnic, to ona musiała mieć córki. A jeśli one były córkami, były to dziewczyny – były to kościoły. Skąd zatem przyszedł protestancki kościół? Czy się to zgadza? Jaka jest różnica między wszeteczną a nierządnicą? To jest to samo.

<sup>226</sup> Martin Luther wyszedł, aby przerwać ten błędny krąg, by dać Kościołowi szansę. Potem był Wesley i zielonoświątkowcy; jednak każdy poszczególny wrócił znowu do tej nikolaickiej idei organizowania, z generalnymi nadzorcami i z całą hierarchią, i powrócili do tego samego chrztu, jakim chrzcili się tamci, do tej samej formy, do tych samych ceremonii, a nawet wielu z nich przyjęło katechizm i zmaiwiali „Zdrowaś Mario”. Nie zmaiwiajcie „Zdrowaś Mario”, *lecz...*

<sup>227</sup> Co to jest? Jest to mniej więcej to samo – mianowicie *Apostolskie wyznanie wiary*. Pokaż mi „apostolskie wyznanie wiary” w Biblii, bracie. Jeżeli mieli jakie wyznanie wiary, było to Dz. Ap. 2. 38, to właśnie oni nakazywali wszystkim – aby to uczynili. Gdzie słyszeliście kiedykolwiek jakiegoś apostoła, mówiącego wyznanie wiary: „Ja wierzę w święty rzymskokatolicki kościół. Ja wierzę w komunię świętych”.

<sup>228</sup> Już wtedy Piotr, który miał klucze, powiedział: „Nie ma żadnego innego pośrednika między Bogiem i człowiekiem, tylko Jezus Chrystus”.

<sup>229</sup> Lecz popatrzcie na kościoły protestanckie. Co one uczyniły? One nie mogły być zadowolone. Każdy z nich, który wyszedł, wyszedł z Błogosławieństwem Pięćdziesiątnicy. To się dokładnie zgadza. Nawet Martin Luther mówił obcymi językami. To się dokładnie zgadza. Nawet przeproszał Boga i powiedział: „Boże, te okropne słowa, które mamrocze – ja nie wiem, co właściwie mówię”. Rozumiecie? Oczywiście, on w To wierzył. Na pewno wierzył.

<sup>230</sup> Na przestrzeni wieków ludzie mieli Ducha Świętego, lecz zawsze odchodzili i zakładali organizacje potem, kiedy ci pierwsi inicjatorzy umarli. Gdyby zostawili kościół luterński, aby kontynuował swoją działalność, a nie zorganizowałiby go, to byłby obecnie na poziomie

zielonoświątkowców. Czym jest kościół zielonoświątkowy – mam na myśli ten, który przeżył prawdziwe wylanie Ducha Świętego?

<sup>231</sup> Nie mówię teraz o denominacji. Jest to znowu ta sprawa – „nie może kocioł przyganiać garnkowi”. Rozumiecie? Lecz oni uczynili to samo, i to przeniosło ich z powrotem do nikolaitów, dokładnie tak, jak uczynili na początku. Ilu z was to pojmuje? Powiedzcie „Amen”. [Zgromadzeni mówią: „Amen” – wyd.] To się zgadza. Teraz, gdy mam wasze słowo, że rozumiecie...

<sup>232</sup> Rozumiecie, matka „nierządnic”. Jeżeli są nierządnicami, to jak stały się nierządnicami? Na skutek popełniania cudzołóstwa przeciw Słowu Bożemu. Jeżeli Słowo Boże mówi: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Pan Jezus Chrystus” i każda osoba w tamtych czasach została ochrzczona w Imię Jezus Chrystus, a potem przyjmujecie chrzest w „Ojca, Syna i Ducha Świętego”? To jest uprawianie nierządu! Czy się to zgadza?

<sup>233</sup> A jeśli biblijny chrzest ma się dziać przez zanurzenie (z greckiego *baptizo*), to skąd wzięliście pokrapianie i polewanie? Gdzie zostało to zaprowadzone? A co, jeśli zastapicie przyjęcie Ducha Świętego uściśnięciem dłoni albo weźmiecie opłatek do swoich ust i połkniecie go, albo coś podobnego?

<sup>234</sup> Przecież Duch Święty zstąpił z niebios jak potężny szumiący wiatr i napełnił ludzi i sprawił, że mówili obcymi językami i krzyczeli i postępowali jak pijani ludzie; a wy to zastępujecie uściśnięciem dłoni albo przyniesiecie wasz list do kościoła, czy coś w tym sensie? Jak w ogóle chcecie uniknąć tego popełniania duchowego cudzołóstwa?

<sup>235</sup> Zadajcie sobie teraz takie pytanie. Otrząsnijcie się w waszych myślach, otwórzcie swoje serca i bądźcie szczerzy, bracia. Jesteśmy na końcu drogi. Te nabożeństwa tutaj nie odbywają się na próżno, one były ustanowione przez Boga. Ja temu wierzę z taką pewnością, jak... Wy wierzyście, że jestem Jego sługą.

<sup>236</sup> Mówię to w Imieniu Jezusa, że Bóg położył mi to na serce, abym tu przybył. Nie otrzymałem ani grosza za to, że tu przyjechałem. Ja – mógłbym być gdzieś w okolicy i modlić się gdzieś o chorych, czy coś podobnego. Albo mógłbym być gdzieś w przyrodzie i łowić ryby, a i tak otrzymałbym moje pieniądze; otrzymuję ze zboru pieniądze na utrzymanie.

<sup>237</sup> Lecz Bóg położył mi to na serce i nie mogę odejść od Tego, po prostu wołał ciągle na mnie z powodu Tego, więc robię wszystko, na co mnie stać. Jestem tutaj w Imieniu Pańskim, czyniąc wszystko, co umiem uczynić. Nie pozwólcie więc, aby was To ominęło.

<sup>238</sup> Więc protestanci, czy rozumiecie, co mam na myśli mówiąc o kościele katolickim i protestanckim? Po prostu jeden jest tyle samo wart, co drugi. To się dokładnie zgadza.

<sup>239</sup> Otóż, oznacza to być w związku małżeńskim – Pergamon znaczy tyle, co „ożeniony”.

<sup>240</sup> Weźmy teraz... On powiedział: „Ty masz wśród siebie tych, którzy mają naukę Balaama”. Weźmy to teraz.

<sup>241</sup> Czy mamy jeszcze czas? Będę się śpieszył, jak szybko tylko potrafię. Albo raczej zaczekacie i zobaczymy, czy uda nam się przyjść do południa? Ilu z was wolałoby, abym głosił jeszcze dalej, po prostu jeszcze krótką chwilę? W porządku, ja wiem, że jest tutaj gorąco. A jeśli wy siedzicie cicho i jest wam gorąco, co myślicie, jak ja czuję się tutaj na podium? Rozumiecie? Lecz ach, moi drodzy, my staramy wyostać się z tego miejsca, gdzie jest gorąco. Rozumiecie, tak właśnie jest, bo my jesteśmy Wieczni.

<sup>242</sup> Więc kiedy oni zorganizowali kościół w taki sposób, co się stało? Słuchajcie teraz uważnie, moje dzieci. Co się stało? Ależ, oczywiście, to usunęło Ducha Świętego bezpośrednio z kościoła. Nic dziwnego, że żaden z ich biskupów nie wskrzeszał zmarłych, ani nie czynił żadnych cudów. A mówili, że mają kilku tych świętych w swoim kościele! Oni protestowali przeciw temu, lecz twierdzą, że ich mają!

<sup>243</sup> Popatrzcie na Joannę z Arku, tą młodą dziewczynę. Pytam się was, katolicy względnie was, prezbiterianie, każdego z was. Joanna z Arku – w jej czasach nie było we Francji innego kościoła, niż katolicki kościół, który tłamsił prawdziwych świętych. Lecz Bóg działał na tej dziewczynie i ona miała Ducha Świętego. I co ona uczyniła?

<sup>244</sup> Ona potrafiła przepowiadać sprawy, Pan podawał jej wizje i ona je przepowiadała. Modliła się o chorych. Pomodliła się o martwe niemowlę i ono powróciło do życia. To były dary Ducha Świętego. Rozumiecie? A co uczynił jej katolicki kościół za to, że protestowała przeciw katolickiemu kościołowi? Wytoczyli przeciw niej rozprawę sądową i spalono ją na stosie jako „czarownicę”.

<sup>245</sup> A wy teraz mówicie: „Święta Joanna z Arku”. Dwieście lat później, kiedy kościół stwierdził, co oni uczynili, oraz że ona była świętą, oczywiście, oni pokutowali z tego – wykopali kości tych księży, którzy zatwierdzili jej śmierć i wrzucili je do rzeki. Czy myślicie, że to zmyje krew z ich rąk? Biblia mówi: „Krew każdego męczennika była znaleziona na jej rękach”. To właśnie powiedział anioł Pański, to było znalezione w Babilonie: „Każdy morderca czy męczennik, i wszyscy święci Chrystusa, którzy byli kiedykolwiek męczeni, byli znalezieni właśnie tutaj – od nikolaitów poprzez wszystkie wieki, każdy męczennik”. Pomyślcie o tym. (Dziękuję ci, bracie Ben.) Rozmyślajcie teraz o tym.

<sup>246</sup> Pójdźmy teraz trochę dalej. Chrześcijański kościół zawarł małżeństwo z Babilonem. Pergam znaczy tyle, co „wesele”.

<sup>247</sup> Więc teraz: „Doktryna Balaama. Macie wśród was tych, którzy mają doktrynę Balaama”.

<sup>248</sup> O, ja po prostu miłuję te sprawy. O, gdybyście tylko mogli pozostać trochę dłużej przy jednej, rozumiecie, lecz wy po prostu... Pragnę wam to przekazać tak, abyście to zrozumieli, a potem przejdziemy dalej do czegoś innego, ponieważ to jest po prostu – pełne złotych bryłek. Ja jestem poszukiwaczem złota; chciałbym się w tym zagłębić, wykopać te złote bryłki i wypolerować je ot tak, aby się lśniły, i patrzeć się na nie. A każda z nich będzie odzwierciedlać Jezusa Chrystusa. Każda z nich, rozumiecie. Każda z nich odzwierciedla Jezusa Chrystusa! On jest Alfą i Omegą – każdym karatem złota w tej bryłce. To się zgadza. On jest każdą częścią tego. Dlatego właśnie On jest zmanifestowanym Bóstwem, w ciele między nami.

<sup>249</sup> Teraz, żeby otrzymać... Chcę poświęcić temu trochę czasu, ponieważ mam... Widzę, że jest dziewiąta godzina. A mam jeszcze inną sprawę, do której chcę wejść dziś wieczorem, jeśli Pan pozwoli. Więc zanotujcie to sobie i przeczytajcie na jutro – zanotujcie sobie 4. Mojżeszowa 22. do 25. Chcę, żebyście to czytali teraz, a możecie czytać razem ze mną. A więc, 4. Mojżeszowa 22. do 25.

<sup>250</sup> Wiemy, że Izrael był wybranym ludem Bożym. Czy się to zgadza? Oni byli tymi... Oni byli zielonoświątkowcami. Oni mieli wespół siebie Ducha Świętego. Czy sobie przypominacie poselstwo z ubiegłego wieczora? Jakie to było, kiedy Mojżesz przepłynął się przez Morze Czerwone, to martwe morze i stwierdził za sobą w Morzu Czerwonym krew, reprezentującą krew wszystkich dozorców egipskich, którzy go uderzali i wszystkie dzieci Izraela. Mojżesz podniósł swoją rękę i śpiewał w Duchu.

<sup>251</sup> O, każdy z nas może być Mojżeszem, kiedy patrzemy się wstecz do czerwonej Krwi Pana Jezusa i widzimy wszystkich pijaków, wszystkie butelki, każdą wulgarną kobietę, każdą nieczystą rzecz, którą uczyniliśmy kiedykolwiek w życiu – wszystko to jest martwe w Krwi Pana Jezusa. To sprawia, że śpiewamy w Duchu! Papierosy, tytoń i złe nałogi, i wszystko inne jest martwe – w Krwi Pana Jezusa; potem możemy podnosić nasze ręce i śpiewać w Duchu Świętym. Rozumiecie?

<sup>252</sup> Popatrzcie na to, co uczyniła Miriam prorokini. Przypomnijcie sobie teraz – ona była prorokinią. Ona wzięła tamburyn i zaczęła uderzać w tamburyn i tańczyła w Duchu, a córki Izraelskie zaczęły tańczyć razem z nią na brzegu morza, uderzały w tamburyny i tańczyły w Duchu. Prawdziwa Pięćdziesiątnica!

<sup>253</sup> A potem, jeśli zauważyliście, kiedy przyszli na granice Moaba – teraz przechodzimy z powrotem... Jesteśmy teraz przy tym miejscu Pisma – „doktryna Balaama”. A Moab – był to brat Izraela. Ilu z was wie, skąd wywodzi się Moab? Dobrze. Moab jest hybrydą, jakbyśmy go nazwali, bo Moab urodził się córkom Lota. Lot miał niemowlę ze swoją własną córką – miał dwoje takich dzieci. Moab był jednym z nich i z niego wywodzi się naród Moabski.

<sup>254</sup> W gruncie rzeczy Lot był siostrzeńcem Abrahama i wywodził się z tej samej linii. My to wiemy. Pragnę, abyście teraz zauważyli, że oni nie byli poganami, jak podają nam to niektóre przedstawienia obecnie... Pamiętajcie, oni byli wierzącymi. Otóż, kiedy nadciągnął Izrael w swojej pielgrzymce do obiecanego kraju i znajdował się właśnie na linii swojego obowiązku, a oto kraj Moaba leżał mu w drodze, oni wysłali posłów do Moaba i powiedzieli: „Pozwól nam przejść przez twój kraj. Jesteśmy przecież twoim bratem”.

<sup>255</sup> Moab reprezentował nikolaitów. Zobaczycie to teraz za chwilę. Izrael reprezentował prawy Kościół. A Balaam był jednym z biskupów, czy papieży. Obserwujcie teraz i zobaczycie – to cielesne chrześcijaństwo. Zobaczmy teraz, że on był obdarowany, co do tego nie ma wątpliwości. Wielu z nich jest świetnymi mówcami, doktorami filozofii, i wielkimi dostojnikami. Nie możecie temu zaprzeczyć. Jednakowoż: „Mają formę pobożności, ale zapierają się Jej mocy”.

<sup>256</sup> Powróćcie do oryginalnej Pięćdziesiątnicy! Nie oddalajcie się od Niej. Bo jeśli tak uczynicie, to jesteście zgubieni. Pozostańcie przy tym błogosławieństwie. To jest właściwe, pozostańcie z Tym, który udziela błogosławieństw.

<sup>257</sup> Obserwujcie teraz, jak oni podróżowali. Oni przyszli do tego formalnego skrzyżowanego kościoła i powiedzieli: „My przechodzimy do przebudzenia. Przechodzimy na drugą stronę do obiecanego kraju. Czy pozwolicie nam przejść na drugą stronę? Jeżeli nasze bydło wypasie wam trawę, jeżeli wypije wodę, my wam za to zapłacimy”.

<sup>258</sup> Co on wtedy uczynił? Król Balaak, on był cały oburzony i on nie chciał takiego nabożeństwa jak to w swoim kościele, czy w swoim kraju. Więc co on uczynił? On posłał posłów do papieża, czy do Biskupa Balaama – proroka, który się dał wynająć – człowieka, który miłował pieniądze więcej, niż Boga. A król Balaak powiedział mu: „Jeśli wyjdiesz stąd i będziesz przeklinał ten lud, to ja ciebie uczynię wielkim człowiekiem”. A Bóg przemówił do Balaama.

<sup>259</sup> Ja się zastanawiam, czy tak przypadkiem było... Miałem na myśli Balaama. Zastanawiam się, ilu Balaamów jest dzisiaj wieczorem na świecie. Kaznodzieje metodyści, kaznodzieje baptyści, księża katolicy (O łaski!), którzy wiedzą, że Bóg... jeżeli czytaliście tą samą historię i tą samą książkę, którą ja czytam. „Balaam!”

<sup>260</sup> Zważajcie teraz. Potem on powiedział: „Przyjdź tutaj i przeklinaj ten lud”.

A Balaam powiedział: „Zapytam się Boga”.

Bóg mu powiedział: „Nie chodź tam!”

<sup>261</sup> Lecz następnego poranka on powiedział... on poszedł i powiedział to kapłanowi, względnie temu królowi.

A on przyszedł znowu i rzekł: „O, ja cię zrobię wielkim człowiekiem”.

Więc Balaam pomodlił się znowu; Bóg powiedział: „Idź więc, udaj się tam”.

<sup>262</sup> Widzicie, jeżeli nie będziecie naśladować Prawdy... Wy sobie myślicie – nikolaici, że Bóg wspiera was w tym, co czynicie... Istnieje przecież oryginalna Prawda! Lecz wy obieracie tylko Bożą dopuszczalną wolę. Mówicie: „Bóg daje nam Ducha Świętego”, względnie „On błogosławi nam, a jesteśmy ochrzczeni w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

<sup>263</sup> Wy Balaamici! Widzicie, to jest doktryna Balaama. Bóg powiedział mu potem, gdy był tak arogancki – On mu po prostu polecił iść, ale on złapał się na własny haczyk.

<sup>264</sup> Musicie powrócić do Prawdy, do fundamentalnej Prawdy. Z powrotem do Biblii. „O, dobrze, On nas pobłogosławił! I daje...” O, ja to wiem. On tak postąpił z Balaamem, powiedział mu: „Idź więc. Jeżeli chcesz iść, a jest to... Masz skłonności, by iść tą drogą, i chcesz obrać drogę organizacji, to obierz ją, idź sobie”.

<sup>265</sup> Wtedy Balaam wyruszył, wskoczył na swojego muła, względnie nie na muła, lecz na swojego osła, i wyruszył po ścieżce. I ni stąd ni zowąd Anioł Pański stanął mu w drodze. I wiecie, ten prorok – ten papież, biskup, kardynał, kimkolwiek on był, był tak zaślepiony na duchowe sprawy, że sobie myślał, iż otrzyma awans dlatego, że żył nad rzeką Eufrat.

<sup>266</sup> Uważam, że on sobie myślał, iż tam jest jakieś dziedzictwo, na przykład: „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół” – na Piotrze, albo na jakiejś skale, która była w Rzymie, czy coś podobnego. Lecz kiedy przyszedł na pewne miejsce, stał tam anioł z dobytym mieczem, a Balaam był tak zaślepiony, że go nie mógł zobaczyć. A osioł przygniótł mu nogę do ściany. Lecz on pojechał na nim dalej, a Anioł zastąpił mu znowu drogę. Bóg zablokuje każde drzwi! I ten osioł chciał ciągle zawrócić. Więc prorok zeskoczył z niego wziął swój kij i zaczął go nim tłuc. I ten mały osiołek leżał tam, a Balaam bił go po głowie.

<sup>267</sup> I ja – stało się coś, co zmieniło jego nastawienie, skoncentrowało jego uwagę, względnie powiedziało mu, że postępuje źle – On sprawił, że ten osioł przemówił ludzkim językiem. Nie był to muł, był to osiołek! Nie mówcie, że to był muł, on by tego nie mógł uczynić, bo muł jest hybrydą. Rozumiecie? Lecz osioł był oryginalnym nasieniem.

<sup>268</sup> Moab był nauczany: „Znaki przeminęły, wszystkie te sprawy są przeszłością”. Natomiast Izrael miał towarzyszące znaki.

<sup>269</sup> Więc ten niewielki osioł odwrócił się i powiedział: „Czy nie jestem już długo twoim osłem? Czy ci kiedykolwiek...” I ten ślepy, zaślepiony biskup siedział tam na nim i ciągle bił tego osła, a osioł zaczął mówić do niego obcym językiem.

A on odrzekł: „Tak, ty jesteś moim osłem”.



„Czy cię kiedykolwiek nie chciałem nieść, względnie czy zawiodłem cię kiedykolwiek?”

<sup>270</sup> „Nie, nie zawiodłeś. Lecz gdybym miał miecz, uśmierciłbym cię i zaraz zatrzymałbym ich spotkanie. Jestem przecież w drodze, abym zatrzymał tę bandę religijnych fanatyków, żeby nie mogli przejść przez ten kraj. Ja ci – ja ci za to porządnie przyłożę”. Rozumiecie?

<sup>271</sup> I nagle się spostrzegł – powoli rozejrzał się koło siebie i pomyślał: „Hm, to jest dziwne. Słyszę, że ten osioł mówi”.

<sup>272</sup> Oj, oj, Balaamie! Hmm! Rozumiecie, Bóg zawsze mówił do ludzi nieznanym językiem. On tak czynił w dniach... Wy powiecie: „To było po prostu w Dzień Pięćdziesiąty”. O nie. Nie, nie. Na uczcie Baltazara On przemówił obcym językiem – wypisał to na ścianie. Oni mieli tam człowieka, który miał dar wykładania języków, więc on im ten napis wyłożył, powiedział im, co on oznaczał. Tak samo dzieje się dzisiaj.

<sup>273</sup> Więc skoro tam nie było żadnego wykładającego języki, Bóg po prostu sprawił, że stary Balaam ocknął się (ten kardynał), i uświadomił sobie, co To było. I czy wiedzieliście, że ten zaślepiony facet i tak poszedł dalej? Na pewno. Tak samo ludzie czynią dzisiaj – ta sama sprawa. Moabici, nikolaici kontynuują swoją czynność. I oni szli dalej, a on udał się... Zważajcie teraz, gdyby Bóg miał wzgląd na fundamentalizm, to On byłby zobowiązany pobłogosławić Moaba, ponieważ, zobaczcie, Balaam zbudował siedem ołtarzy. To się dokładnie zgadza.

<sup>274</sup> Znowu liczba siedem: Siedem wieków kościoła. Widzicie, jakie ma duchowe zastosowanie. Zastanówcie się teraz nad tym – duchowe zastosowanie. Dojdę do tego za chwilę, w trudnym miejscu. Rozumiecie, ma to duchowe zastosowanie. Siedem ołtarzy, siedem wołów (czystych zwierząt) i siedem baranów; mówi to o przyjściu Chrystusa setki lat przedtem, nim On przyszedł.

<sup>275</sup> Oni jednak wierzyli. W co oni wierzyli? Oni wierzyli w Jahwe Boga. W co jeszcze wierzyli? Oni wierzyli, że czysta ofiara miała być ofiarowana. Zgadza się. Oni również twierdzili, że wierzą, iż Mesjasz przychodzi, bo składali w ofierze samca owiec, którym był baran. Czy to prawda?

<sup>276</sup> Zwiążcie się raz z baptystami, a stwierdzicie, czy oni nie czynią to samo. To się dokładnie zgadza.

<sup>277</sup> Dobrze, więc jaka jest różnica? Tutaj był Izrael u podnóża tego wzgórza, składał te same ofiary, które oni ofiarowali tam na wzgórzu, modlił się do tego samego Boga. Czy nie widzicie nikolaitów? To hybryda! Rozumiecie? Czy nie widzicie to prawdziwe, duchowe? Jaka była między nimi różnica? Jedni mieli znaki, które im towarzyszyły! Ci inni mieli formę pobożności, ale Izraelitom *towarzyszyły znaki*.

<sup>278</sup> Dzisiaj jest to samo, co stało się tutaj na Soborze Nicejskim; nikolaici, formalne chrześcijaństwo. A Duch Święty przychodzi znowu i mówi: „Wy macie doktrynę Balaama wśród was”. Rozumiecie? „A Ja nienawidzę

uczynków Nikolaitów, te doktryny, które ludzie mają, ponieważ to jest nauka Balaama, który nauczał dzieci Izraela tak, że się potknęli”. Jak on to osiągnął?

<sup>279</sup> Wtedy, gdy on wyszedł, aby przeklinać ten lud, Bóg powiedział: „Ja ujarzmię twój język; nie będziesz mógł powiedzieć nic więcej, niż to, co Ja ci powiem. Nie możesz przeklinać tego, co Ja pobłogosławiłem”. Więc on spoglądał tam na nich.

<sup>280</sup> O, popatrzcie się na tego obłudnika! Moglibyśmy po prostu mówić ciągle dalej o tym, widzicie. Popatrzcie na tego starego króla Balaaka, który stał na ich czele i powiedział temu fałszywemu prorokowi tutaj: „Idź tam na dół i obserwuj ich po prostu z tyłu”.

<sup>281</sup> Tak właśnie wielkie kościoły lubią mówić o Bożym małym stadku. „Wiesz co? Ja znałem jednego z nich. Człowieku! Czy wiesz, co on uczynił? On zrobił to i on zrobił *tamto*. Tacy są zielonoświątkowcy. Oczywiście”. O, gdybyście tylko dowiedzieli się prawdy o nich samych; lecz gazety i media milczą o tym. Lecz niech tylko niepozorny zielonoświątkowiec zrobi raz coś niewłaściwie, to patrzcie, jak cały kraj trąbi o tym publicznie. Oczywiście. Tak jest.

<sup>282</sup> Zwróćcie teraz uwagę, król Balaak powiedział: „Popatrz tylko na nich od tyłu, na ich zaplecze, na ich gorszą stronę”. Balaam powiedział: „Tak, ja będę się patrzył na nich od tyłu, na ich złą stronę – co oni czynią. Właśnie to uczynię – popatrzę się na ich ordynarność; oni nie są dobrzy”. Bo gdybyśmy patrzyli się na ich złe cechy, oni byli niedobrzy. Zgadza się. Oni codziennie popełniali wszelkie grzechy. Lecz czego on nie dostrzegął? On nie widział tej uderzonej Skąły, tego Miedzianego Węża, tą radość z Króla w ich obozisku, uzdrowienia, znaki, cuda i ten Słup Ognia, unoszący się nad nimi.

<sup>283</sup> Ten zaślepiiony prorok nie mógł Tego zobaczyć. Absolutnie nie. Lecz on pokazywał na ich nieczystą stronę. „Otóż, ja znam jednego, który uciekł z żoną innego mężczyzny. Ja wiem, że ten człowiek ukradł jakieś pieniądze”. To się zgadza. Tak, to prawda. Ja to przyznaję; jednakowoż ci oskarżyciele mieli to samo wśród siebie, lecz nie mówili nic o tym. Rozumiecie? Więc on po prostu pokazywał ich gorszą stronę.

<sup>284</sup> Lecz On powiedział, Bóg powiedział: „Mów tylko to, co Ja ci mówię”. I Balaam wszedł w Ducha, wpadł do transu i zamiast przeklinać Izraela, on go błogosławił. Amen! Tutaj go macie.

<sup>285</sup> Hm, gdyby Bóg oferował im rekompensatę, względnie okazywał uszanowanie tym fundamentalnym, tym wyższym szkołom i wielkim seminariom i uczelniom, i tytułom doktora filozofii, i doktora teologii i wszelkiego rodzaju doktorom... Otóż, co gdyby On okazywał uszanowanie takim ludziom? Wtedy bylibyście także... Człowiek musiałby im również okazywać uszanowanie. Rozumiecie? Lecz On okazywał uszanowanie i już pobłogosławił tych prostych ludzi, ponieważ Duch Święty, Król...

Oni mówili: „W obozie było słycać okrzyk Króla”. Co takiego? Kogo? „Króla *świętych*”. Były To okrzyki radości! Skąd? Z innego Królestwa.

<sup>286</sup> Udowodnię wam, że oni nie byli denominacyjni. Czy chcecie, abym wam to udowodnił? Mam na myśli, abyście sobie zanotowali miejsce Pisma do tego. Czy chcecie? Pozwólcie, że wam udowodnię, że Izrael nie był... Wróćmy do 4. Mojżeszowej, tylko dlatego, żebyście zobaczyli, że oni nie byli denominacją. To Moab był wielką denominacją. Przeczytamy z 4. Mojżeszowej 23, 9; wezmę do tego jeszcze 8. werset:

*„Jakże mam... Jakże mam przeklinać tego... (odrzekł Balaam), kogo Bóg nie przeklina? I jak mam złorzeczyć temu, komu Pan nie złorzeczy?” (Uhm.)*

<sup>287</sup> Słuchajcie teraz, co On powiedział:

*„Wszak ze szczytu skał widzę go... (To jest Bóg. Nie patrzył się z dołu, z doliny, lecz ze szczytu skał. Oh! „Jego oko śledzi uważnie wróbelka i ja wiem, że On czuwa nade mną”)... ze szczytów skał i z pagórków... (Amen! Nie z jakiegoś... gdzieś z tylnej części doliny, gdzie człowiek może oglądać ich odwrotną stronę. „Ja widziałem całą tą sprawę” powiedział Bóg)... ze szczytów skał i z pagórków go oglądam: Oto lud, który mieszka na osobności, i między narody się nie zalicza”.*

<sup>288</sup> Czy to daje nam odpowiedź? Oni nie byli wtedy denominacją, ale byli „narodem”. O, oni byli pielgrzymami w namiotach – działali na uliczkach i skrzyżowaniach ulic, te małe misje. Jeżeli nie mogli opłacić za wynajęcie, to ich wyrzucano; Bóg chciał, żeby szli gdzieś na inne miejsce. Rozumiecie? Pielgrzymi! Tak jest!

<sup>289</sup> Byłem niedawno na południu – na Jamajce; stał tam zacny doktor teologii, zielonoświątkowiec. A ja powiedziałem: „O, jak Pan pobłogosławił ten wczesny zielonoświątkowy Kościół; oni nie mieli niczego”. I dodałem: „Oni byli po prostu tułaczami”.

On odrzekł: „Ech! Bracie Branham?”

Ja powiedziałem: „Tak, bracie”. Miłuję go; fajny brat.

A on powiedział: „Ja – chciałem ci tylko pokazać, w czym się mylisz”.

<sup>290</sup> Ja powiedziałem: „O, tak bardzo cieszę się z tego. Ja – zawsze pragnę wiedzieć, w czym się myślę, ponieważ Bóg to wie. Ja – nie chcę mówić czegoś błędnie”. Dalej powiedziałem: „Otóż, jeżeli się myślę, to na pewno chcę wiedzieć w czym, bracie. Dziękuję ci”.

On powiedział: „Ty ciągle chwalisz tych zielonoświątkowych ludzi”.

Ja odrzekłem: „Tak!”

<sup>291</sup> On powiedział: „Oni zrobili najgorszy błąd, jaki zrobili kiedykolwiek, kiedy posprzedawali swoje posiadłości”. Powiedział: „Kiedy przyszło prześladowanie, nie mieli nawet domu, do którego mogliby pójść. Nie mieli niczego, gdzie mogliby się schronić, więc musieli się tułać”.

Ja odrzekłem: „To było dokładnie według woli Bożej”.

On rzekł: „Dlaczego?”

<sup>292</sup> Ja powiedziałem: „Gdyby mieli dom, to wróciliby do niego, lecz oni musieli tułać się z miejsca na miejsce, głosząc wszędzie dobrą nowinę, że Duch Święty zstąpił. Nie mów mi, że Bóg popełnia błędy. On nigdy nie popełni błędu. On wie, jak to ma uczynić. Oni sprzedawali swoje posiadłości i stali się włóczęgami, i głosili dobrą nowinę wszędzie”. I mówiłem: „Ta nowina rozeszła się do całego znanego wtedy świata – przez tych włóczęgów, którzy poświęcili wszystko, aby otrzymać Ducha Świętego”. Ci ludzie nie należeli do denominacji. Rozumiecie?

<sup>293</sup> Otóż, denominacją jest „kościół, do którego została wprowadzona nauka Balaama”, tak to Bóg nazywa. Więc wtedy, kiedy on nie mógł wejść do tej denominacji, czy wiecie, co Balaam uczynił? Słuchajcie teraz uważnie, zbliżamy się do zakończenia. Więc co Balaam uczynił? On zrobił to samo, co zrobili tutaj na Soborze Nicejskim. Dlatego On powiedział: „Wy macie doktrynę Balaama i tych nikolaitów”.

<sup>294</sup> Otóż, nikolaitami byli ci ludzie, którzy wyruszyli i chcieli założyć organizacje, i tak dalej. To w końcu... Ilu z was wie, że to jest Prawdą, kiedy mówię „organizacja”? To jest dokładna Boża Prawda. I oni w końcu zorganizowali największą organizację na świecie. A jaką organizację oni utworzyli? Katolicką. Co oznacza słowo *katolicki*? „Ogólnoświatowy”. Ta organizacja o cało-światowym zasięgu uważa: „Wszystkie małe kościoły muszą wejść do jednego kościoła”. Otóż, jeśli zwrócić uwagę. O, ja... idźcie po prostu dalej naprzód.

<sup>295</sup> Patrzcie! Czym był Babilon? Kto założył Babilon? Nimrod. Czego on dokonał? On zbudował jedną dużą twierdzę w wielkim mieście, i zmusił wszystkie inne miasta do płacenia daniny temu miastu. Organizacja! To jest podłoże historyczne tego. Oczywiście. Przyszedł znowu wprost do tego wieku tutaj i organizował ponownie, i wprowadził wszystkie narody do tego.

<sup>296</sup> Właśnie tutaj Słowo Boże mówi: „Ta wszetecznicza, która zmuszała wszystkie narody, aby piły z wina jej wszeteczeństwa”. Ona popełniała wszeteczeństwo polegające na tym, że twierdziła, iż jest chrześcijanką, a wypuszczała do publiczności coś takiego: katechizm, książki modlitewne i wszystko inne. A protestanci poszli prosto za nią i czynili to samo, po prostu szli dokładnie jej śladami.

<sup>297</sup> W porządku, przejdźmy teraz trochę dalej. W porządku. Dobrze. On powiedział teraz, że „To były doktryny Balaama”.

<sup>298</sup> Więc co uczynił Balaam, gdy stwierdził, że nie mógł, że nie potrafił przeklinać Izraela? Powiedział Balaakowi, że to byłaby dobra myśl wtedy, żeby ich król zaprosił na święto ich bożka. Oni mieli tam wielkie święto, planowali urządzić wielką uroczystość. I oni nazwali tą uroczystość

„Świętem Baal-p-e-o-r-a, Baal-peora. Myślę, że to był peor – Baal-peor. Była to uroczystość – kłaniali mu się”.

<sup>299</sup> A Balaam powiedział: „Otóż, powiem ci, Balaaku, podam ci dobrą myśl. Gdybyś tylko... jeżeli ty... Bóg nie będzie ich przeklinał, z tym nie można ruszyć, więc powiem ci, co zrobimy. Nie możemy się ich pozbyć; lecz jeśli zaprosisz ich do was, to zmienisz całą tę sytuację na swoją korzyść”.

<sup>300</sup> Widzicie, uczynił dokładnie to samo, co uczynił potem Konstantyn. Doskonale! Dlatego właśnie jest mowa o „doktrynie Balaama”.

<sup>301</sup> Co oni uczynili? Oni potem... Nauka Balaaka przedostała się do Izraela. Oni zaprosili wszystkich Izraelitów na to wielkie święto, na wielką ucztę i pijatykę. O, było to jakieś wielkie przyjęcie towarzyskie, hulaszczą zabawą z okazji tego święta.

<sup>302</sup> I kiedy Izraelici przyszedli tam, wiecie, izraelscy mężczyźni zaczęli gapić się na te śliczne, seksownie ubrane Moabitki. Tak, one nie były takie, jak ich zwykle dziewczyny w obozie. „O, one wyglądały tak ponętnie. Moi drodzy! Jak one były powabne i jak potrafiły prezentować się”. I oni nalecieli na to i zaczęli popełniać cudzołóstwo.

<sup>303</sup> A Balaam wiedział, że Bóg nie chciał ich przeklinać, więc zabrał ich na tę drugą – na denominacyjną stronę i na skutek tego gniew Boży uśmierci ich tak czy owak; wiedział, że jeśli uda mu się zwieść ich z drogi Prawdy, to Bóg Sam uśmierci ich.

<sup>304</sup> I skoro tylko wyjdiesz i przyłączysz się do jakiegoś kościoła, zamiast przyjąć chrzest Duchem Świętym, to jesteś martwy! (Nie dla was, lecz dla słuchających transmisji – robię przerwę na chwilę, aby to wsiąknęło do was). Martwy! „Masz imię”, powiedział tutaj do Luthra w Sardeskim Wieku. Słowo Sardes znaczy tyle co „martwy”. „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś martwy!” Tak właśnie Bóg powiedział. Tak. Rozumiecie?

<sup>305</sup> A kiedy oni popełniali duchowe cudzołóstwa? Wtedy kościół zawarł związek z denominacją, zamiast przyjąć chrzest Duchem Świętym, i oni stali się martwi! Tutaj to macie. Tak właśnie mówi Biblia, tak powiedział Bóg, kiedy mówił do kościołów.

<sup>306</sup> Pragnę wam teraz coś przeczytać tutaj, abym...

<sup>307</sup> A Bóg? Co On uczynił? Potem, kiedy uczynił tę niedobłą rzecz, oni byli pogrążeni w cudzołóstwie i Bóg uśmiercił czterdzieści dwa tysiące z nich na raz; czterdzieści dwa tysiące martwych za popełnianie cudzołóstwa. A o czym mówi to tutaj w kościele? O duchowym cudzołóstwie, bowiem wyznajesz, że jesteś chrześcijaninem, a nadal żyjesz jak ten świat.

<sup>308</sup> O, bracia, przyjmijcie Ducha Świętego! Odejdźcie od tych starych wierzeń i dogmatów, które są martwe – recytowanie apostołskiego wierzenia albo jakiegoś innego wierzenia i zmówienie kilka modlitw, napisanych w książce modlitewnej albo coś w tym sensie. Jezus nigdy nie

powiedział ludziom, żeby zmawali modlitwę. On powiedział: „Módlcie się!” Módlcie się! W porządku.

<sup>309</sup> Otóż, uroczystość Konstantyna – dokładnie taka, jak w czasach Balaama. Zważajcie teraz. Konstantyn urządził pogańską uroczystość, podobną do pogańskiej uroczystości Balaama. W porządku. Pergam został zaproszony. I zwróćcie teraz uwagę na to...

<sup>310</sup> Mam tutaj coś zapisane, zostawię to jednak w spokoju teraz. Dobrze. W porządku. Chciałem po prostu znaleźć tę notatkę tutaj – coś, co sobie zanotowałem.

<sup>311</sup> Pergam został zaproszony. Tak jest, oni zostali zaproszeni na święto po Soborze Nicejskim. Oni zostali zaproszeni na uroczystość przesilenia zimowego, to znaczy „przesilenia słońca – czciciele słońca”. Było to pogańskie święto a przypadało na 21. grudnia – najkrótszy dzień roku. A te lata... Długość dnia nie zmienia się, dopiero od 25. grudnia. Wszyscy poganie obchodzili je, narodziny boga-słońca. Dzień urodzin boga-słońca był najkrótszym dniem w roku, 21. grudnia. A zatem, każdy, kto czytał kiedykolwiek historię kościołów wie, że poganie mieli uroczystość w tym dniu. Była to wielka impreza.

<sup>312</sup> Rzymianie mieli te... oni mieli wielkie igrzyska – cyrk w Rzymie. Iu z was widziało to tutaj, cokolwiek to było, niedawno odbywało się to tutaj, co oni wyświetlali? Ben Hur! Widzicie? Rzymski cyrk – to właśnie mieli Rzymianie w dniu słońca – na upamiętnienie urodzin boga-słońca. Rozumiecie?

<sup>313</sup> A wtedy? Oni wtedy urządzili wielką uroczystość u siebie i zaprosili tych nikolaitów, aby do nich przyszli. O! Czy to nie jest dokładnie to samo? „Macie wśród was naukę Balaama”. Widzicie, tu mówi Pergamowi, co oni mieli – urządzali wielkie wyścigi. Oni sobie wtedy myśleli, że... Ci nikolaici myśleli: „Hm, to jest fajne. To wielkie święto jest obchodzone corocznie. Tak?”.

<sup>314</sup> Więc potem, gdy mieli zaproszenie tego tak zwanego arcybiskupa, czy kimkolwiek on był wtedy, oni je przyjęli i uczynili to powtarzającą się imprezą. Utworzyli katolicki kościół, aby wprowadzić nierząd i cudzołóstwo. A każda protestancka denominacja jest jej członkiem – tej organizacji. Bóg nie ma żadnej organizacji, a nienawidzi nawet to określenie. Biblia tak mówi.

<sup>315</sup> A kiedy to uczynili, co się wydarzyło? Obecnie powiedzieli... Oni musieli mieć duchowe zastosowanie, więc przenieśli urodzenie Pana Jezusa, Syna Bożego z kwietnia na grudzień. (Chociaż wszyscy dobrzy znawcy Pisma wiedzą, również każdy, kto ma duchowe objawienie, że On urodził się zgodnie z porą przyrody, gdy rodzą się baranki i wszystkie inne zwierzęta – w kwietniu – daleko później po 25. grudniu.)

<sup>316</sup> A ludzie ciągle obchodzą święta godowe – obecnie jest to św. Mikołaj. I co... O, łaski. Rozumiecie? Coraz więcej pogańskich uroczystości



jest do tego dodawanych. To jest po prostu wszystko. Tutaj to macie – zaproszono Balaama. „Macie wśród was naukę Balaama”. Tam to jest. (O Boże, proszę, objaw to, Ojczy.) Widzicie? Jego urodzenie przesunięte z kwietnia na grudzień.

<sup>317</sup> Obecnie historycy mówią: „Wszystkie dowody mówią, że Jezus urodził się w miesiącu kwietniu, kiedy rodzi się wszelkie inne życie”. Lecz oni to zmienili i przenieśli wstecz na 25. grudnia, widzicie, pięć dni po święcie pogańskiego bożka, aby mogli połączyć razem swoje ceremonie – pogaństwo i chrześcijaństwo. A katolicyzm nie jest niczym innym, niż wiązką pogańskich zabobonów i spraw odrzuconych przez chrześcijan, połączonych razem. To się zgadza. To prawda. A protestanci, którzy nakłonili się do tego, są po prostu córkami tej matki wszetecznicy. To się dokładnie zgadza.

<sup>318</sup> Więc Boże, pomóż nam być rzeczywistymi protestującymi przeciw wszystkiemu, co nie jest z Boga. Rozumiecie? O!

<sup>319</sup> Aby to zastosować w duchowym zakresie, czy wiecie, co powiedział biskup? Biskup powiedział: „Mamy prawo do czynienia tego, ponieważ on jest „Słońcem sprawiedliwości””. Hmm! Oni wymyślili jakieś krętactwo, podobnie jak czynią w sprawie „Ojciec, Syn i Duch Święty” Mateusz 28, 19; to samo krętactwo, dokładnie. Oczywiście, wymyślą jakieś krętactwo i muszą znaleźć jakieś duchowe zastosowanie, rozumiecie. Lecz to nie...

<sup>320</sup> Biblia mówi: „Niech każde słowo zostanie ugruntowane w ustach dwóch lub trzech świadków. Bóg powiedział odnośnie tego – On mówi to trzy razy. Kiedy Bóg chciał coś potwierdzić, On wziął Piotra, Jakuba i Jana; cokolwiek On czynił, On miał dwóch lub trzech świadków, aby udowodnić wszystko, co On czynił, poprzez całe Pismo Święte. To się zgadza.

<sup>321</sup> Widzicie więc, że te małe sprawy musiały tam przyjść, aby je mogli zaakceptować i stać się takimi. Bóg wiedział to przed założeniem świata. Tam oni mieli to duchowe zastosowanie: „Dlatego że on jest S-y-n-e-m Bożym, weźmiemy pogański dzień urodzin s-l-o-ń-c-a i uczynimy go dniem urodzin S-y-n-a, ponieważ On jest „Słońcem sprawiedliwości””. Hm! Hm! Wiecie, protestanci ciągle lecą za czymś takim, chcą czegoś takiego. Oczywiście, oni to uczynili, wzięli to wprost z Pisma Świętego i przenieśli gdzieś indziej. O, moi drodzy! Ja – zatrzymajmy się na chwilę. W porządku.

<sup>322</sup> Jest tutaj jedna mała sprawa, którą chciałbym poruszyć. Weźmy szybko ostatni werset z tego. Czy możemy to zrobić? Tak. Dobrze, będę się śpieszył i przejdziemy to szybko teraz i będziecie mieć... poruszymy tylko najważniejsze punkty z Tego. W porządku. Gdzie jesteśmy teraz?

*„Lecz mam przeciwko tobie kilka spraw... Mam je przeciwko tobie... Balaamie,”*

Tak jest – mam je.

*„Tak, masz również naukę nikolaitów...*

*Pokutuj, bo inaczej przyjdę rychło i będę walczył przeciw tobie mieczem ust moich.*

*Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów”.*

<sup>323</sup> O, moi drodzy! Kiedy uczynił to Konstantyn, było to... Wtedy oni przygotowali tą wielką uroczystość. Ja po prostu... Zacząłem odchodzić od tego; zaczekam, dopóki tego nie przeczytam, ponieważ Duch Święty ciągle zawraca mnie; dlatego właśnie zrobiłem to, co zrobiłem; powiedział: „Nie powstrzymuj tego”. Rozumiecie? Tutaj to przychodzi! Uhm, uhm, uhm. W porządku. Dlatego właśnie...

<sup>324</sup> Kiedy przygotowali tą wielką uroczystość (Chcę wam powiedzieć, co się stało, żebyście to mogli zrozumieć.) było to zrodzenie post-milenium. Ponieważ kościół stał się bogaty; on stał się tak bogaty, jak tylko może być. I co to oznaczało? Urósł w moc. Był rangą ponad państwem, kościół i państwo razem.

<sup>325</sup> Więc, Bóg z królestwem? Czy Jezus nie powiedział, że oni... Każdy z tych narodów był jego, tak powiedział Jezusowi. Pokazał Mu królestwa świata i powiedział: „One wszystkie są moje. Ja czynię z nimi cokolwiek chcę”. A zatem Bóg i diabeł zjednoczyli się? O, nie możecie tego uczynić! Na pewno nie możecie. Dlatego właśnie państwo jest zorganizowane. Boga nie ma w tych organizacjach. Oczywiście, że nie, nie możecie tego osiągnąć.

<sup>326</sup> Oni mieli to wtedy, mieli swój kościół, nazywany chrześcijaństwem – zjednoczyli go z państwem, z całym cesarstwem Rzymskim, ze wszystkim. Był tam wielki biskup w tym czasie, nazywał się Boni-... Po pewnym czasie nazwali go papieżem, lecz wtedy był on biskupem. A właśnie Bonifacy III stał się pierwszym papieżem.

<sup>327</sup> Stwierdzamy więc tutaj, że on siedział tam rzeczywiście jako papież nad... Był to bożek w postaci człowieka. Oni mieli tam wielki ołtarz. Mieli wspaniałe bogactwa. Mieli wielkie, ogromne, marmurowe ołtarze z wsadzonymi klejnotami, i tak dalej – na całym ołtarzu. I oni mieli wielkie kościoły. Oni kierowali państwem. I wiecie co? Rozeszła się pogłoska, że „to jest „Tysiącletnie Królestwo”, a jeżeli chodzi o wszystkie obietnice dane Żydom, to „Bóg zapomniał o nich” (choć On powiedział, że On nigdy nie zapomni), i oni próbowali wprowadzić Tysiącletnie Królestwo przed Przyjściem Pana Jezusa. Tysiącletnie Królestwo rozpocznie się wtedy, kiedy Jezus przyjdzie.

<sup>328</sup> Wtedy zrodziła się religia post-millennium (mówiąca, że Chrystus przyjdzie po Tysiącletnim Królestwie). Dlatego właśnie katolicy nie nauczają o Przyjściu Pana Jezusa aż do dnia dzisiejszego. „To wszystko jest w kościele – obecnie jest Tysiącletnie Królestwo. Kościół posiada wszystko. To jest właśnie to”. Widzicie, to jest religia post-millennium, (O, rety!) – bez Przyjścia Jezusa Chrystusa. To trwało aż do zamordowania

Konstantyna, który przyszedł między 312 r. n. e... w tym wieku, trwającym od 312. do 606. r. Potem Bonifacy III stał się ogólnościatowym biskupem a raczej papieżem nad całym ogólnościatowym kościołem.

<sup>329</sup> Myślę, że zakończymy ten werset i potem będziemy to mieć. Chwała Bogu. Rozumiecie? Zrobiłem teraz po prostu przerwę na chwilę. 17. werset:

*„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje”.*

<sup>330</sup> Czy wolelibyście poczekać z tym raczej do jutrzejszego wieczora albo chcecie to usłyszeć teraz? [Zgromadzeni odpowiadają: „Teraz!” – wyd.] Dobrze.

<sup>331</sup> Niebiański Ojcze, modłę się teraz w Imieniu Pan Jezus Chrystus, żebyś Ty udzielił słuchaczom łaski, aby to mogli zrozumieć, i dokądkolwiek pójdą te taśmy, aby mogli poznać, że ja to mówię, ponieważ to jest Boży wykład, który mi Ty dałeś. Amen.

*„... kto zwycięży...”*

<sup>332</sup> Po pierwsze, pragnę, abyście sobie zapamiętali, że każde z tych poselstw jest skierowane nie do kościoła, lecz do anioła danego kościoła. Popatrzcie tutaj wstecz – do pierwszego, do Efeskiego kościoła. Do kościoła...

*„Do anioła zboru w Efezie...” (Zgadza się?)*

<sup>333</sup> W porządku, następny wiek kościoła – 8. werset:

*„Do anioła zboru w Smyrnie...”*

<sup>334</sup> Dobrze, a teraz 12. werset:

*„Do anioła zboru w Pergamie... (Zgadza się?)*

<sup>335</sup> To Poselstwo jest skierowane do posłańca danego kościoła. Boże, dopomóż temu człowiekowi, jeżeli odchyli się od tego Poselstwa! Lecz Ono było dane aniołowi, a ten anioł był w Jego ręce, kierowany przez Niego Samego, i była mu dana potęgująca się moc od Niego – z Jego Prawej ręki.

<sup>336</sup> Oni byli w Jego prawej ręce, co oznacza, że mają najwyższą moc, kiedy działają tutaj na ziemi; bowiem oni są Światłami, posłanymi przez Niego, dającymi Światłość temu wiekowi kościoła. Rozumiecie? „Do anioła kościoła”. Jest to skierowane do *gwiazdy* (posłańca) do tego wieku, który jest za niego odpowiedzialny. Więc anioł, czyli posłaniec do kościoła, będzie pociągany do odpowiedzialności, jeżeli nie zwiastuje Słowa. Zgadza się. I ten anioł będzie musiał zdać rachunek przed sądem.

<sup>337</sup> Ilu z was przypomina sobie tą wizję, która przyszła niedawno tutaj... Popatrzcie tutaj. Kiedy spałem – kiedy leżałem na łóżku, przyszedł

Duch Święty. Obejrzałem się i moja żona spała. I gdy tam tak leżałem, wszedłem do Jego Obecności i widziałem wszystkich tych ludzi. Czy sobie przypominacie, jak o tym mówiłem? Wszyscy przypominacie to sobie. Widzicie?

Zapytałem się: „Czy oni wszyscy są...?”

On odrzekł: „Oni są twoi”.

A ja zapytałem: „Czy wszyscy są Branhamami?”

<sup>338</sup> On odrzekł: „Nie”. Było ich tam miliony. On powiedział: „To są twoi nawróceni”.

Zapytałem: „Nawróceni?”

<sup>339</sup> „Czy widzisz tą młodą i piękną kobietę, którą tak podziwiałeś hen tam?” Dalej powiedział: „Ona miała już ponad czterdzieści lat, gdy przyprowadziłeś ją do Chrystusa”.

Ja powiedziałem: „O!” I dodałem: „A ja obawiałem się tego?”

Ktoś z nich odrzekł: „My czekamy tutaj na przyście Pańskie”.

Powiedziałem: „Ja pragnę Go zobaczyć”.

<sup>340</sup> On powiedział: „Nie możesz Go teraz zobaczyć, lecz On przyjdzie wkrótce. My czekamy na Niego, lecz kiedy On przyjdzie, to On przyjdzie do ciebie najpierw. I będziesz sądzony na podstawie Ewangelii, którą głosiłeś, a my będziemy podporządkowani tobie”.

<sup>341</sup> Ja odrzekłem: „Otóż, myślisz, że ja jestem odpowiedzialny za tych wszystkich?”

„Za nas wszystkich!”

Zapytałem: „Hm, a czy wszyscy...?”

On powiedział: „Ty urodziłeś się jako posłaniec”.

Więc zapytałem: „Dobrze, czy każdy będzie tak odpowiedzialny?”

On odpowiedział: „Każdy posłaniec”.

Zapytałem: „A co święty Paweł?”

On odrzekł: „On będzie odpowiedzialny za *swój* wiek”.

<sup>342</sup> „Dobrze” – powiedziałem – „ja zwiastowałem tą samą Ewangelię, którą on głosił”.

<sup>343</sup> A miliony głosów zabrzmiały, mówiąc: „My na tym polegamy!” [Zgromadzeni mówią: „Amen!” – wyd.] Rozumiecie? Tutaj to macie – „polegamy”.

<sup>344</sup> Więc anioł Boży, posłaniec do danego kościoła, jest odpowiedzialny za to, jeżeli nie zwiastuje Słowa. W porządku.

<sup>345</sup> „Ukryta manna”. Podam więc wykład do tego, jak najlepiej potrafię. Co przedstawia „ukryta manna”? Ukryta manna była tą manną, która była przechowywana w najświętszym miejscu... Tak samo chleb pokładny w

Biblii – one były tylko dla kapłana. Ilu z was to wie? Widzicie? Otóż, ona nie była dla... Oni mieli chleb dla zgromadzenia, lecz był tam specjalny chleb dla kapłanów. Czy się to zgadza?

<sup>346</sup> To jest szczególny chleb, specjalny chleb, *ukryta* manna. Co to jest? Kto jest naszą Manną? Chrystus. W porządku, Ew. Jana, 6. roz. 48 – 50. wersety, jeżeli notujecie to sobie. Jezus powiedział: „Jam jest Chlebem Życia, który przychodzi od Boga z Niebios” – tą Manną.

<sup>347</sup> Więc czym jest „ukryta manna”? To ta manna, która nie była dana całemu zgromadzeniu. Objawienie jest wylane na posłańca do kościoła – objawienie Słowa. Rozumiecie? Objawienie Słowa jest dane aniołowi tego wieku, bo ono było ukryte przed wszystkimi, a zostało znowu objawione (ukryta manna)... Ono jest skierowane do *anioła* kościoła. Rozumiecie? Czy to pojmujecie? Jest to trochę większe objawienie tego, kim jest Chrystus, może trochę wyższe powołanie.

<sup>348</sup> Zastanawiam się, czy Luther rozpoznał to. Zastanawiam się, czy Wesley rozpoznał to w swoim czasie. O! Zastanawiam się, czy święty Martin rozpoznał to. A Ireneusz? Otóż, czy wiecie, że kościół nawet nie kanonizował tych mężów? Oni nie byli dla niego święci. Lecz oni mieli znaki, które im towarzyszyły. Oni wzięli ich własnych biskupów, i tak dalej, i kanonizowali ich.

<sup>349</sup> Wiecie, niedawno tutaj pewna kobieta poszła do angielskiej księgarni i chciała sobie kupić *Życie świętego Martina*. I kiedy ona powiedziała: „Święty Martin...”

<sup>350</sup> A sprzedawczyni szukała na półce i powiedziała: „On nie jest zbyt znany w historii, on nie był kanonizowany”. Rozumiecie? Do dzisiejszego dnia; lecz Bóg zna jego imię, Bóg wie, kim on jest.

<sup>351</sup> Widzicie, na tym polega różnica. Ktoś chce mieć swoje imię zapisane w czymś wielkim, lecz Boży lud powinien unikać czegoś takiego. Oni nie chcą wielkich wspaniałych rzeczy albo czegoś ogromnego; oni pragną być pokorni – ta pokora. Droga do góry, jest najpierw drogą w dół. „Kto się unią, będzie wywyższony; kto się wywyższa, będzie poniżony”.

<sup>352</sup> Upokarzaj się więc. Nie próbuj być kimś wielkim, staraj się być kimś małym, bądź tym, kim jesteś. Rozumiesz? Bądź małym w oczach Bożych, bądź małym w swoich własnych oczach, niech wszyscy inni są wyżsi od ciebie. „Niech ten, kto jest na najwyższym stanowisku, będzie sługą was wszystkich”.

<sup>353</sup> Kto mógł być większym od Jezusa Chrystusa, który przepasał się i umył nogi swoim uczniom? On stał się sługą, umywającym nogi. Bóg Niebios, Stworzyciel nieba i ziemi, umywał brudne nogi rybakom. O! Oni mieli na nogach proch i resztki łajna z dróg, którymi chodzili, ich długie odzienie zmiatało i wzbijało ten proch, więc trzeba go było zmyć z nóg; On był tym sługą umywającym nogi.

<sup>354</sup> Natomiast my myślimy sobie: „O, ja jestem kimś. Ja muszę być

doktorem filozofii, doktorem *Takim-i-takim*". O, moi drodzy! Taki nie jest Chrystus. To nie okazuje miłości, miłego Jezusa Chrystusa. On stał się sługą wszystkich. Zgadza się. On nauczał nas tego, że powinniśmy czynić jedni drugim tak, jak On czynił nam. O, to jest mój Pan. Co czyni Go wielkim? To, że On czynił Samego Siebie małym. Widzicie, to właśnie czyniło Go wielkim.

<sup>355</sup> Miałem ten zaszczyt spotkać niektórych wielkich mężów w moim życiu, a miałem też zaszczyt spotkać niektórych mężów, którzy uważali, że są wielcy. Prawdziwy wielki człowiek stara się dać ci do zrozumienia, że ty jesteś wielkim, a on jest niczym. Rozumiecie? Miałem spotkania z królami i tak dalej, z mężczyznami, którzy są naprawdę wielkimi mężami. Spotykam jednak naprawdę wiernych chrześcijan w połatanym odzieniu i tym podobnie. Niektórzy kaznodzieje przychodzą za kazalnicy nadęci jak pudło na kapelusz a potem... Rozumiecie? O, moi drodzy! Otóż, jest to na tyle... Dobrze.

<sup>356</sup> „Ukryta manna”, to było coś naprawdę szczególnego. Co jest w tym szczególnego? Nie coś, by... Błogosławieństwa Ducha Świętego? O nie, to jest dla całego zgromadzenia. Lecz „ukryta manna” była szczególnym objawieniem, bo on musiał nauczać innych. Rozumiecie? Było to trochę większe poznanie Pisma Świętego, którego on mógł nauczać innych. On powinien był nauczać innych. Czy to prawda?

<sup>357</sup> Wy, ludzie, nie będziecie żyć na wyższym poziomie, niż wasz pastor. Zapamiętajcie to sobie, rozumiecie. A więc... Ponieważ on jest pasterzem, który was karmi. Jeżeli on jest pasterzem, to musi wiedzieć, gdzie jest manna, aby mógł karmić owce. Czy się to zgadza? Teraz coś specjalnego. Obserwujcie to na chwilę, to objawienie, tą ukrytą mannę.

<sup>358</sup> Zatem, „Biały kamyk – on otrzyma biały kamyk”. Ten anioł będzie miał biały kamień. Biały kamień to skała, prawda? [Pewien brat mówi: „Czystość” – wyd.] A więc... On ma rację, „czystość”.

<sup>359</sup> Pewnego razu On spotkał pewnego człowieka, który nazywał się Szymon, i On zmienił jego imię na Skałę, „Piotra”. Dlaczego? On miał te klucze. Czy się to zgadza? On zmienił jego imię i uczynił go skałą. Czy to prawda? Piotr miał te klucze, bowiem on był tym, który miał klucze do Królestwa.

<sup>360</sup> „Nowe imię, nowe imię napisane na tym kamyku, którego nikt nie zna, tylko ten, który je otrzymuje”. On wie, kim jest, lecz nie może tego mówić innym. Rozumiecie? Rozumiecie? Nikt inny tego nie wie, tylko on sam. Rozumiecie? Piotr wiedział, że miał te klucze, lecz nie słyszeliście, żeby się tym chlubił. Rozumiecie? Ci faceci, którzy chlubią się tym, czym są – tacy są zazwyczaj niczym. Uhm, uhm. „Biały kamień, a na nim napisane imię”. Nie jego własne imię, lecz jego nowe imię (rozumiecie?), które zna tylko on sam – ten, kto otrzyma ten kamień, to imię. Widzicie, specjalna manna do karmienia kościoła, zapamiętajcie sobie.



<sup>361</sup> Przypomnijcie sobie, kiedy się To stało dla tego kościoła, był to ten sam wiek (ten sam czas, w którym To zostało objawione), kiedy nikolaici ustanowili sobie kogoś na czele *ich* kościoła – papieża, i dali mu biały tron, na którym siedzi – marmurowy ołtarz. Czy się to zgadza? I był wyłożony drogimi kamieniami i tym podobnymi rzeczami, które były dla niego kosztowne.

<sup>362</sup> Lecz ten anioł Pański wiedział, kim *on* był – synem Bożym – dzięki objawieniu Jezusa Chrystusa.

<sup>363</sup> A kiedy nikolaici ustanowili sobie przywódcę i położyli marmurowy kamień u jego stóp (rozumiecie?), Bóg ustanowił Swojego napełnionego Duchem przywódcę dla Swojej napełnionej Duchem grupy; Swojego anioła; i On dał na niego pieczęć oraz imię, lecz on nie śmiał go ujawnić. Musiał zachować je dla samego siebie, rozumiecie. „Nikt tego nie wie, tylko ten, kto je przyjmuje”.

<sup>364</sup> „Ukryta manna, kamień, nowe imię, którego nikt nie zna, tylko ten, kto je otrzymuje”, i to było skierowane do anioła danego kościoła. Zastanawiam się, czy wiedział to Luther. Zastanawiam się, czy wiedział to Wesley. Zastanawiam się, czy wiedzieli to inni wielcy aniołowie.

<sup>365</sup> Chciałbym wiedzieć również dzisiaj, czy w tym... Wkrótce przyjdzie na tę ziemię ten wielki anioł Światłości, który przyjdzie do nas, który nas stąd wyprowadzi – wielki Duch Święty przyjdzie w mocy i poprowadzi nas do Pana Jezusa Chrystusa. On prawdopodobnie nie będzie tego wiedział, lecz będzie tutaj pewnego dnia. On uczyni... Bóg go obwieści. On nie będzie musiał obwieszczać samego siebie, Bóg go obwieści. Bóg potwierdzi swego własnego sługę. To właśnie On powiedział, gdy Jezus był tutaj, a ludzie Go nie poznali, rozumiecie. On powiedział: „Jeżeli Ja nie wykonuję dzieła Mojego Ojca, to Mi nie wierzcie; lecz jeżeli wykonuję dzieło Mojego Ojca, a wy nie możecie Mi uwierzyć, to wierzcie przynajmniej temu dziełu”. Czy się to zgadza?

<sup>366</sup> O, czy On nie jest cudowny! Księga Objawienia. Czy widzicie teraz, gdzie są te kościoły? Widzicie, jak one ich wypchnęły? Widzicie, jak Kościół wyszedł tutaj? Zatem, to jest wiek, do którego dojdziemy jutro wieczorem, jeżeli Pan pozwoli.

<sup>367</sup> Jest mi przykro, że trzymałem was tak długo, lecz mam nadzieję, że dowiedzieliście się czegoś. Robiliście sobie też notatki, aby kiedy... Mam ich tutaj jeszcze więcej, jeszcze trzy lub cztery stronice, lecz nie mam czasu, by zajmować się nimi, a dlatego, że już jest późno i teraz jest około siedemnastu minut do... Lecz my to umieścimy w książce, tak czy owak, więc będziemy to mieć.

<sup>368</sup> Ilu z was miłuje Go teraz całym swoim sercem? Ilu z was wierzy Mu całym swoim sercem? O! Czy myślicie teraz, że ja stałbym tutaj tylko dlatego, ponieważ nie jesteśmy w organizacjach – bo nie jesteśmy w organizacjach i nie mówiłbym tych spraw? Czy rozumiecie teraz, bracia,

dłaczego ja przez całe moje życie zwalczałem całą tą sprawę? Widzicie, był to Duch Święty. Ja sam nie potrafiłem tego zrozumieć, nie wiedziałem tego – dopiero kilka dni temu. Rozumiecie? Nie wiedziałem, co skłoniło mnie do tego; nie wiedziałem, dlaczego zawsze krzyczałem przeciw kobietom, żyjącym w grzechu i tym sprawom; ja tego nie wiedziałem, ale wiem to obecnie. Rozumiecie?

<sup>369</sup> Otóż, Pan wie, że te sprawy są złe. One są tutaj zapisane w historii i przychodzą... Biblia mówi... Popatrzcie się teraz tutaj, Biblia to już przedtem zapowiedziała, że te sprawy będą się dziać. Obecnie to wiemy, nieprawdaż? Bierzymy więc historię tego wieku i widzimy, że działo się to dokładnie tak, jak zapowiedziała Biblia. Czy to prawda? Dobrze więc, kiedy dojdziemy tutaj na dół – do *naszego* wieku kościoła i to, co On zapowiada dla *naszego* wieku kościoła, będzie się to dziać dokładnie tak, jak to Bóg zapowiedział. Czy temu wierzycie? O! Czy nie chcecie...

„O, ja pragnę Go oglądać, spojrzeć w Jego twarz  
 Śpiewać tam na wieki wielbiąc Go za zbawienną łaskę.  
 Na ulicach Chwały – pozwólcie mi podnieść mój głos  
 Troski przeminęły, dom jest blisko, będę cieszył się zawsze.  
 O, pragnę Go zobaczyć, spojrzeć... (Ilu z was chce to także?)  
 Śpiewać tam na zawsze o Jego zbawiennej łasce.  
 Na ulicach Chwały – pozwólcie mi podnieść mój głos.  
 Troski przeminęły, dom jest blisko, będę cieszył się zawsze”.

<sup>370</sup> Teraz, kiedy uściśnięcie dłonie jedni z drugimi – przed sobą, za sobą i koło siebie – ze wszystkimi metodystami, baptystami, prezbiterianami, czy ktokolwiek to jest:

„Kiedy podróżuję przez ten kraj, idę śpiewając  
 Wskazuję duszom na Golgotę... (Nie na kościół,  
 lecz na Golgotę). Przez ten szkarłatny strumień,  
 Wiele strzał przekłuło moją duszę, z zewnątrz i z wewnątrz.  
 Mój Pan prowadzi mnie dalej, muszę przylgnąć do Niego”.

Powstańmy teraz:

„O, pragnę Go oglądać, spojrzeć w Jego twarz.  
 Śpiewać tam na wieki... (Podnieśmy nasze ręce w górę.)  
 ... o jego zbawiennej łasce.  
 Na ulicach Chwały pozwólcie mi podnieść mój głos.  
 Troski przeminęły, dom jest blisko, cieszymy się na zawsze”.

<sup>371</sup> O, jak bardzo Go miłuję! Jak ja Go miłuję! „Wspaniały! Wspaniały!”  
 „Wspaniały, wspaniały, Jezus jest dla mnie.  
 Bóg Radny, Książę Pokoju, Potężnym Bogiem On jest.  
 O, zbawia mnie, chroni mnie od hańby i grzechu  
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Jego Imieniu!  
 Dawniej byłem zgubiony, teraz jestem znaleziony,

wolny od wszelkiego potępienia.  
 Jezus daje wolność i doskonałe zbawienie  
 Zbawia mnie i chroni mnie przed grzechem i hańbą.  
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Jego Imieniu!”

<sup>372</sup> Śpiewajmy teraz wszyscy, naprawdę głośno”.

„Wspaniały, wspaniały, Jezus jest dla mnie.  
 Bóg Radny, Księżę Pokoju, Potężnym Bogiem On jest.  
 O, zbawia mnie, chroni mnie od hańby i grzechu  
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Jego Imieniu!”

O, jak wspaniałym On jest! [Zgromadzeni uwielbiają Jezusa – wyd.]

„O, wspaniały, wspaniały, Jezus jest dla mnie.  
 Bóg Radny, Księżę Pokoju, Potężnym Bogiem On jest.  
 On zbawia mnie, chroni mnie od hańby i grzechu  
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Jego Imieniu!”

<sup>373</sup> Powiedzmy wszyscy razem: „Chwała Jego Imieniu!” [Brat Branham i zgromadzenie mówią jednogłośnie – wyd.]: „Chwała bądź Jego Imieniu!” Mój Zbawiciel! Pamiętajcie, jutro wieczór o siódmej godzinie. A do tego czasu, dopóki nie przyjdziecie tu z powrotem, czyńcie to:

„Weź Imię Jezusa z sobą,  
 Dziecię smutku i biadania.  
 Ono ci da radość i pocieszenie...(Cieszę się,  
 że was widzę tutaj, bracia, niech was Pan błogosławi)  
 Dokądkolwiek pójdziesz.

Drogie Imię (drogie Imię), o jak miłe! (O, jak miłe!)  
 Nadzieja ziemi i radość Niebios.  
 Drogie Imię (drogie Imię), o jak miłe!  
 Nadzieja ziemi i radość Niebios”.

<sup>374</sup> Kiedy pochylimy teraz nasze głowy do modlitwy, śpiewajmy ostatnią pieśń, względnie ostatnią zwrotkę;

„Przed Imieniem Jezusa pochylamy się,  
 Padając na twarz u Jego... (Panie Boże,  
 uzdrawiaj teraz, kiedy...) ukoronujemy Go,  
 Kiedy zakończy się nasza pielgrzymka”.



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

- „Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
- „Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
- „Bóg wypełnia Swoje Słowo”
- „Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
- „Działanie Ducha Świętego”
- „Droga powrotu”
- „Znaki Jego przyjścia”
- „On się troszczy”
- „Chrystus w czasie ostatecznym”
- „Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
- „Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

- 50-0815 Kim jest Bóg
- 50-0822 Wiara bez uczynków jest martwa
- 51-0415 Ta godzina nadeszła
- 54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
- 55-0311 Piętno antychrysta
- 55-0312 Pieczęć Chrystusowa
- 56-0408e Czas jest bliski
- 58-0108 Wywołani
- 58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
- 58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
- 58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
- 60-0301 On troszczy się o ciebie
- 60-0309 Dlaczego?
- 60-0417s Ja wiem
- 60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
- 60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
- 61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
- 62-0124 Przecież to Ja wysłałam cię



*Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!*